

Lódź, wtorek
10 grudnia 1968 roku
Rok XXIII Nr 293 (6338)



DZIENNIK ŁÓDZKI

Włochy Reaktywowanie centrolewicy

Obserwatorzy polityczni w stolicy Włoch są zdania, wnioskując z porozumienia zawartego między trzema partiami pretendującymi do udziału w koalicji rządowej, że nowy, centrolewicowy rząd włoski zostanie utworzony we wtorek lub środę.

W niedzielę 8 bm. partia republikańska zaaprobowała porozumienie programowe, zawarte pomiędzy tymi trzema partiami w toku rokowań na temat utworzenia nowego rządu, które pod przewodnictwem kandydata na premiera Mariano Rumora toczyły się przez cały ubiegły tydzień.

W poniedziałek obradowały kierownictwa pozostałych partii koalicyjnych, czyli socjalistów i chadek.

Ponieważ partie chadecka, socjalistyczna i republikańska dysponują w obu izbach większością głosów, można przewidywać, że rząd Rumora uzyska votum zaufania i tym samym, drugi w bieżącym roku kryzys rządowy we Włoszech, zakończy się rezygnacją centrolewicy.

Sądząc z niedyskretności na temat porozumienia zawartego przez czolowych przywódców trzech partii centrolewicowych, jakie pojawiły się w dziennikach włoskich, nowy rząd ma obiecać przeprowadzenie reformy włoskiego szkolnictwa wyższego i licealnego, systemu rent i emerytur, administracji państwowej oraz zgodzić się na zwiększenie uprawnień związkowych w fabrykach i zwiększenie roli państwa w planowaniu gospodarki prywatnej.

Przygotowania do nowej fazy rozmów paryskich

Wstępne spotkania negocjatorów

W Paryżu odbyły się ostatnio wstępne spotkania między negocjatorami wietnamskimi i amerykańskimi dla przygotowania nowej fazy rozmów na temat rozwiązania kryzysu wietnamskiego.

W połowie ubiegłego tygodnia konferowali zastępcy przewodniczących delegacji USA i DRW — Vance i płk Ha Van Lau.

Wreszcie już dwukrotnie — w niedzielę i poniedziałek — odbyły się spotkania między głównymi przedstawicielami USA, tym razem z udziałem Harrimana, szefa delegacji amerykańskiej, który wrócił właśnie z USA, a przedstawicielami reżimu saigonskiego, między innymi z wiceprezydentem Ky.

Na najbliższe dni przewidywane są dalsze kontakty Amerykanów z delegatami DRW i Sajgonu. Mimo trwałych trudności proceduralnych, kół amerykańskie mają nadzieję, że rozszerzona konferencja w sprawie Wietnamu będzie mogła rozpocząć obrady pod koniec bieżącego tygodnia.

Pierwsze wypowiedzi saigonskiego wiceprezydenta, Nguyen Cao Ky, były — według relacji zachodnich agencji prasowych — pewnym zaskoczeniem dla kół zarówno amerykańskich, jak i saigonskich. Ky z naciskiem mówił, że chodzi tu przede wszystkim o rozmowy między Wietnamczykami, zastrzegając się przeciwko naciskom mocarstw obcych i dał wyraz pewnemu niezadowoleniu ze stanowiska USA, wspominając o „antykolonialistycznych i antyimperialistycznych” uczuciach narodu wietnamskiego. Dodał on, że delegacja reżimu południowowietnamskiego będzie musiała w tej sytuacji „walczyć na dwa fronty” w obronie swego stanowiska. Wreszcie Harriman mimo to utrzymywał, że jest bardzo zadowolony z „serdecznej i konstruktywnej” wymiany zdań między nim a Ky.

100 rocznica urodzin Wyspiańskiego pod auspicjami ŚRP

Setna rocznica urodzin Stanisława Wyspiańskiego obchodzona będzie w 1969 roku pod auspicjami Światowej Rady Pokoju, w ramach światowych rocznic kulturalnych. Taką uchwałę, podjęło Prezydium ŚRP na ostatnim posiedzeniu w Finlandii.

Ujawnienie jeszcze jednej zbrodni hitlerowskiej

Kilkadziesiąt tys. osób zginęło w obozie w Pomiechówku

Ok. 200 świadków złożyło już zeznania w związku z prowadzonym przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie

Największa w Europie fabryka konstrukcji aluminiowych

Węgierski minister budownictwa i urbanistyki — József Bondor dokonał otwarcia w Szekesfehervar fabryki konstrukcji aluminiowych. Jest to największa tego rodzaju fabryka w Europie i druga co do wielkości na świecie. Fabryka wybudowana nakładem 122 mln forintów i wyposażona w najbardziej nowoczesne, głównie włoskie maszyny, produkować będzie rocznie 400 tys. metrów kw. konstrukcji aluminiowych.

Wozy transmisyjne dla telewizji

W mieleckiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego zakończono budowę 3 wozów transmisyjnych dla telewizji. Zakład ten wykonuje wszelkie podstawowe urządzenia tych wozów — karoserię, stanowiska, pulpity foni, wizji i inżyniera wozu, szafy wizji i radiolini, całą aparaturę elektryczną itd. Natomiast montaż aparatury dokonują WZT.

Mielecka WSK rozpoczęła produkcję wozów telewizyjnych w 1965 r. i do tych czas wykonała ich już 8, przy czym dwa zostały wyeksportowane do Czechosłowacji.

DZIŚ I JUTRO 6 STRON

Ostrzeżenie przed próbą „Apollo-8”

Znany amerykański fizyk nuklearny, prof. Ralph Lapp, w wywiadzie udzielonym tygodnikowi „The New Republic” odniósł się bardzo krytycznie do projektu wysłania pojazdu kosmicznego „Apollo-8” z trzypersonową załogą na orbitę wokół Księżyca. Zdaniem Lappa, NASA nie zapewnia kosmonautom żadnej możliwości uratowania się w razie jakiegokolwiek wypadku z kabiny „Apollo-8”. Znajdujący się na orbicie wokół Księżyca kosmonauci nie mogliby ani wylądować na powierzchni Księżyca, ani powrócić na Ziemię. Profesor uważa też, że zapatrzenie kabiny w tlen nie byłoby wystarczające w razie katastrofy.

Jak zaznacza uczony, względy ostrożności wymagają, by lot „Apollo-8” został odroczone do czasu, kiedy możliwe byłoby podjęcie operacji w celu ewentualnego uratowania kosmonautów. Role te mógłby spełnić statek kosmiczny „Apollo-9”, który według planów będzie gotowy w lutym lub marcu 1969 r. Jego zadaniem jest przeprowadzenie próby z kabiny zwozową, która ma się oderwać od orbity i wylądować na Księżycu.

Dwa niszczycele USA na Morzu Czarnym

Jak donosi ze Stambułu AFP, niszczycele amerykańskiej marynarki wojennej „Dyess” i „Turner” wypłynęły w poniedziałek z Bosforu na Morze Czarne. Pierwszy z nich przekroczył Bosfor o godzinie 8.30 czasu lokalnego, a drugi po kwadransie.

„Dyess” i „Turner” należą do 6 floty amerykańskiej, operującej na Morzu Śródziemnym. Każdy z tych okrętów ma po 3.350 ton wyporności i załogę złożoną z 260 ludzi.

Prasa radziecka zwraca uwagę na prowokacyjny charakter tej akcji. Wskazuje na to, że jeden z niszczycieli uzbrojony jest w rakiety, które mogą przenosić głowice jądrowe.

Jest to sprzeczne z postanowieniami konwencji z Montreux, która ogranicza kaliber broni, w jaka mogą być wyposażone okręty państw nieczarnomorskich wchodzące na Morze Czarne.

Strajk powszechny w Kalabrii

W poniedziałek odbywał się strajk powszechny we włoskiej prowincji Kalabria na południu kraju. Na 24 godziny powstrzymali się od pracy robotnicy wszystkich gałęzi przemysłu, chłopci i robotnicy rolni, nauczyciele, pocztowcy i kilka innych kategorii pracowników.

Strajk był protestem przeciw polityce rządu powodującej wzrost bezrobocia i pogarszanie się warunków życia. Na najbliższe dni przewidziane są podobne strajki w innych rejonach Włoch.

W niedzielę i poniedziałek doszło też do zająć pomiędzy policją i studentami, okupującymi uczelnie lub poszczególne wydziały we Florencji, Rzymie, Padwie. Później i kilku innych ośrodkach.

Dalsze objawy zainteresowania

Pomimo składanych w połowie br. oświadczeń, iż rząd włoski nie zamierza szukać zbliżenia z Chińską Republiką Ludową, zachowanie się prasy zachodniemieckiej oraz innych organów informacji zdaje się wskazywać na to, że rozpoczął się okres wzmożonego zainteresowania Chinami. Zapoczątkowane ono zostało niedawnym oświadczeniem ministra spraw zagranicznych NRF Willy Brandta, który w wywiadzie radiowym zwrócił uwagę, że jego zdaniem w ramy włoskiej polityki wschodniej należy włączyć także Chińską Republikę Ludową. W ostatnich dniach mówi się w NRF na temat ChRL z pewnym odcieniem sympatii i zrozumienia. Rozgłoszenia radiowa „Westdeutscher Rundfunk” w takim tonie komentowała ostatnio wiadomość, że na mocy porozumienia albańsko-chińskiego ChRL uzyskała prawo utworzenia swoich baz wojskowych na wybrzeżu adriatyckim.

Na najbliższe dni zapowiedziane są reportaże radiowe z Chin Ludowych, a m. in. relacja z „odwiedzina w hucie żelaza w Nankinie”. Również polityka Chin Ludowych w sprawie Wietnamu komentowana jest w NRF z znacznie większą sympatią, niż polityka ZSRR, mimo że oficjalnie NRF udziela największego poparcia stanowisku reżimu saigonskiego. Ponieważ dla polityki NRF na najbliższą przyszłość najbardziej decydującym czynnikiem będzie stosunek nowej administracji amerykańskiej do Związku Radzieckiego i Chin Ludowych, rysujące się zmiany w atmosferze stosunków amerykańsko-chińskich obserwowane są również w NRF z największą uwagą.

Przykładem tego zainteresowania, jak i nowego spojrzenia na Chiny Ludowe jest artykuł zamieszczony w poniedziałkowym numerze „Koelner Stadt-Anzeiger”, zaopatrzonego trzema politykami: — Polityka zagraniczna Chin znowu w ruchu — Pekin proponuje Nixonowi koegzystencję — Bonn teraz mógłby nawiązać kontakty.”

Chinami w NRF

Dalszy ciąg kryzysu walutowego x Narada w Bazylei x Niepokój na giełdzie londyńskiej x Francuzi optymistami

W Bazylei toczy się narada dyrektorów banków centralnych głównych państw kapitalistycznych. Na porządku dziennym znajduje się m. in. sprawa udzielenia Francji pożyczki w wysokości 2 mld dolarów dla ratowania franka.

Jak wynika z doniesień prasowych, dyskusja na temat kryzysu walutowego ma bardzo ostry przebieg. Zarę sowały się głębokie rozbieżności w stanowiskach poszczególnych delegacji. Delegat Włoch dr Carli wysunął kontrowersyjny projekt autonomicznego, przekazywanego dewiz będących wynikiem spekulacji giełdowych państwu, którego waluta znajduje się pod presją tych spekulacji. Projektowi temu sprzeciwiała się delegacja zachodniemiecka.

Dyrektorzy banków omawiają także sytuację finansową poszczególnych kra-

jów po podjęciu przez Francję, Niemcy zachodnie i W. Brytanię kroków zmierzających do ustabilizowania sytuacji na rynku walutowym.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Projekt podróży Johnsona do Europy

Jak donosi AFP, prezydent Johnson przed definitywnym opuszczeniem Białego Domu w dniu 20 stycznia 1969 r. zamierza odbyć pożegnalną podróż do krajów Europy zachodniej w celu spotkania się z tamtejszymi przywódcami politycznymi. Wygłosi on także przemówienie w głównej siedzibie NATO w Brukseli. Niespodziewane przybycie do Waszyngtonu ambasadora USA we Francji, Sargenta Schrivera, wzmożliło jeszcze pogłoski na ten temat.

Prasa amerykańska poświęca wiele komentarzy tej sprawie.

Plenum ZG ZMS

W poniedziałek rozpoczęło się na Śląsku dwudniowe wyjazdowe plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Socjalistycznej. Obrady poświęcone są głównie zadaniom tej organizacji w środowisku robotniczym po V Zjeździe PZPR.

Izraelcy szpiedrzy zdemaskowani w ZRA

Bliskowschodnia agencja MEN podaje szczegóły wykrycia siatki szpiegów izraelskich działających w terytorium ZRA. Aresztowano kilku agentów i skonfiskowano dowody ich szpiegowskiej działalności. W aferę te włączone są także amerykańskie agencje prasowe „Associated Press” (AP) oraz „United Press International” (UPI). Aresztowani szpiedrzy izraelscy to: były fotoreporter Agencji UPI, Monir Mohammed Abdel Ghani Issa, szef kairskiej placówki agencji „Associated Press” Ali Mahmud al Moussa oraz kapitan statku Antonio Canalis, z pochodzenia Hiszpan.

Założycielem siatki był Issa, zwerbowany przez szpiega izraelskiego w Szwajcarii, który skontaktował go w Kairze z innym agentem izraelskim o kryptonimie „Bex”. Issa i Moussa aresztowały egipskie władze bezpieczeństwa w dniu 28 listopada na lotnisku w Kairze. Issa posiadał przy sobie film ze zdjęciami obiektów strategicznych ZRA. Aresztowani przyznali się do udziału w proizraelskiej działalności szpiegowskiej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Akcja ZRA w stolicach wielkich mocarstw

Agencja AFP donosi z Kairu: Minister spraw zagranicznych ZRA, Riad, spotkał się w niedzielę z ambasadorem ZSRR w Kairze, Winogradowem.

Jak informuje kairski dziennik „Al-Ahram”, te-

matem rozmowy była sytuacja na Bliskim Wschodzie w związku z impasem, w jakim znalazła się misja specjalnego wysłannika ONZ Jarringa i wyniki rozmów przeprowadzonych z Williamem Scran-tonem, specjalnym wysłannikiem prezydenta-elektą Nixona.

Dziennik pisze, iż z uwagi na kończącą się misję Jarringa i jego powrót do Sztokholmu, a następnie wyjazd do Moskwy, Kair podejmuje szereg kroków w stolicach wielkich mocarstw na rzecz kontaktów na szczeblu międzynarodowym, mogących doprowadzić do konkretnych rezultatów. W tym celu minister Riad spotka się z niektórymi ambasadorami zagranicznymi akredytowanymi w Kairze.

Otwarto uczelnie w Egipcie

Kairski dziennik „Al-Ahram” informuje o wznowieniu w poniedziałek nauki na różnych uczelniach w Mansura i Aleksandrii.

W niektórych uczelniach w Aleksandrii wznowiono wykłady już w sobotę.

Chińskie bazy w Albanii?

Tygodnik „Observer” ogłosił nie potwierdzoną oficjalnie wiadomość, że Chińska Republika Ludowa zamierza założyć na wybrzeżu Albanii bazy wojskowe. Tygodnik ten zwraca uwagę na pobyt w Tiranie szefa sztabu generalnego Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej generała Huang Yung szena.

Kardynał Wyszyński złożył wizytę w ambasadzie PRL w Rzymie

Przebywający w Rzymie kardynał Stefan Wyszyński złożył wizytę w towarzystwie arcybiskupa Bolesława Kominka, w ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Rzymie. Będzie omawiał go radca ambasady Kazimierz Szablewski.

Ogniochrome aluminiowanie rur Rewelacyjna metoda ochrony metali przed korozją

W Skierniewickich Zakładach Budowy Urządzeń Chemicznych „Chemostal” opracowano rewelacyjną metodę ogniochrome aluminiowania rur. Podstawą był wniosek racjonalizatorski inż. M. GASTOROWSKIEGO i T. ŁUCZYŃSKIEGO z udziałem inż. KWIENTNIA z Instytutu Mechaniki Precyzyjnej.

Na czym polega nowa metoda i w czym tkwi jej rewelacyjność?

Na trwałości zabezpieczenia stalowych elementów przed korozją czyli przed niszczeniem pod wpływem działania powietrza, wilgoci, kwasów, soli itp.

Ponieważ produkcja „Chemostalu” przeznaczona jest dla chemii, a tam aparaty stają się, siłą rzeczy, z agresywnymi czynnikami i ulega szybkiemu zniszczeniu, nowa metoda ma kolosalną przyszłość i w pewnym sensie dyskwalifikuje dotychczasowe formy ochrony przed korozją. Można co prawda stosować wysokostopowe stale nierdzewne, ale jest to rzecz bardzo kosztowna. Stosuje się więc różnego rodzaju ochronę zewnętrzną: nakładanie kilku warstw lakierni, farb itp., ale jest to ochrona nie trwałą, o czym wiedza najlepiej marynarze słonych

wód malujący nieustannie stratki „zjadane” przez korozję. Metalizacja czyli aluminiowanie natryskowe jest również nietrwałe. Trwałe jest natomiast ogniochrome aluminiowanie. Proces ten przebiega w wysokiej temperaturze i doprowadza do przenikania aluminium w głąb stali (niezależnie od pozostającej warstwy zewnętrznej). Jak wykazały badania, trwałość takiej ochrony, w niektórych wypadkach jest kilkakrotnie większa niż trwałość elementów ze stali stopowej. Trzeba dodać, że ochrona ma jeszcze jedną wartościową cechę — żaroodporność.

Obecnie „Chemostal” montuje piec do ogniochrome aluminiowania rur o długości... 10 metrów. I to nie tylko od zewnątrz, lecz także ich wewnątrz. Można sobie wyobrazić, jak bardzo pożądane będą w przemyśle chemicznym tak trwałe elementy, obojętne wobec silnie agresywniejszego czynnika, jakim jest powieszczona stowarzona w zakładach chemicznych kwas siarkowy i wszystkie siarkowe „kombinacje”. Zresztą zastosowanie takich odpornych rur w charakterze chłodnic nie-wrażliwych na działanie wody ma też kolosalną przyszłość.

Metoda przedłuża np. żywotność armatury wodnej 15 razy. Wynikające stąd oszczędności będą olbrzymie i z racji przedłużania „żywo-ty” urządzeń i z racji eliminowania w konstrukcjach drogich, wysokostopowych stali. Wyhodować z tego założenia autoryzacji metody kon-tynuują badania w szerokim zakresie w celu uzyskania materiałów niezbędnych do przyszłego rozwoju tej bardzo nowoczesnej technologii powłok antykorozyjnych.

Wstępne rozważania w zakresie zapotrzebowania na powłoki antykorozyjne utwierdziły, że jest ono kilkakrotnie większe niż możliwości produkcyjne oddziału powłok aluminiowych, który powstał w „Chemostalu” w latach 1970-72. Z tego wynika że już teraz prototypami powinni „rozbudować” projekt do rozmiarów przyszłej funkcji.

Z. TARNOWSKA

„Zeta” — rencistom

Dorocznym zwyczajem w ZPO „Zeta” w Ziętli odbył się niedawno spotkanie rencistów i emerytów, które poświęcone było informacjom na temat głównych problemów, jakie były przedmiotem rozważań na V Zjeździe ZPPR. Ponadto dyrektor zakładu — J. Korab poinformował uczestników zebrania o najbliższych zadaniach przedsiębiorstwa, a także o stale zwiększającej się produkcji eksportowej. Omówił również plan zakładu odnośnie akcji społecznej dla bytów pracowników zakładu, stwierdzając, iż będą oni mogli spędzać wczas w dwóch zakładowych ośrodkach wypoczynkowych, w Jastarni i w Kolumbie.

(H2)

„Prawda” o oszczerstwach na temat baz radzieckich

„Oszczerstwa na temat „baz radzieckich” przede wszystkim baz morskich — na terytorium Algierii, które są obecnie rozpowszechniane przez propagandę zachodnią służą w pierwszym rzędzie usprawiedliwieniu aktywnej agresywnej działalności NATO w tym rejonie” — pisze w poniedziałkowej „Prawdzie” algierski korespondent tego dziennika.

Komentując reakcję oficjalnych kół algierskich i opinie publicznej na hałas podniesiony po drugiej stronie Morza Śródziemnego oraz za oceanem na temat „radzieckiego zagrożenia militarnego”, autor korespondencji podkreśla, że — zdaniem Algierczyków — rzeczywistym niebezpieczeństwem dla pokoju i bezpieczeństwa w basenie Morza Śródziemnego jest VI flota amerykańska. Algierczycy doskonale pamiętają na przykład desant amerykańskiej piechoty morskiej w Libanie w 1958 r., pamiętają, że VI flota jest gwarancją dla agresywnej polityki państwa Izrael, pamiętają o faktach naruszania wód terytorialnych Algieru itd.

W związku z powyższym Algierczycy mają podstawy do podejrzenia, że zwiększanie napięcia w basenie Morza Śródziemnego wywołane przez przywódców NATO stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa samego Algieru — pisze „Prawda”.

Algierskie społeczeństwo szczególnie niepokoi ta okoliczność, iż przywódcy NATO próbują traktować Algierię jako swojego rodzaju „dalszy ciąg Europy”, który wymaga ochrony przed „radziecką infiltracją” i który należy przyjąć pod „parasol atomowy” NATO.

Tylko określone względy taktyczne nie pozwoliły wspomnieć w czasie brukselskiej sesji rady NATO o podobnym „parasolu” nad Afryką Północną.

Jak stwierdza autor artykułu jednym z celów propagandowej wrzawy na temat radzieckiego zagrożenia militarnego na Morzu Śródziemnym jest naruszenie przyjacielskich stosunków między Algierią i Związkiem Radzieckim. Określone kółka liczą także na aktywizację istniejących w Algierii wewnętrznych przeciwników współpracy radziecko-algierskiej. Jednak przygniatająca większość narodu algierskiego doskonale orientuje się, kto jest wrogiem, a kto rzeczywistym przyjacielem narodu algierskiego — pisze „Prawda”.

Ujawnienie jeszcze jednej zbrodni hitlerowskiej

(Dokończenie ze str. 1)

W aktach śledztwa wymieniano się kilkanaście sposobów, w jakich hitlerowcy mordowali więźniów tego obozu. Rozstrzelanie, wieszanie, zakopywanie żywym, zabijanie za pomocą specjalnie trenowanych psów. Niektóre pomysły hitlerowców były tak

okrutne, że trudno o nich pisać.

Dotychczas ustalono nazwiska 60 członków załogi obozu, odpowiedzialnych za te zbrodnie. Powojenne losy niektórych z nich nie są jeszcze znane. Wiadomo już jednak wiele o pozostałych, choć śledztwa nie pozwala jeszcze na ujawnienie tych danych.

Spotkanie przywódców ZSRR i Czechosłowacji

Agencja TASS ogłosiła w niedzielę następujący komunikat:

W dniach 7 i 8 grudnia 1968 r. odbyło się w Kijowie spotkanie przywódców Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Ze strony radzieckiej w spotkaniu uczestniczyli: L. Breżniew, A. Kosygin, N. Podgorny, P. Szelest, W. Szerbiński, K. Katuszew, W. Kuźniecowa.

Ze strony czechosłowackiej w spotkaniu brali udział: A.

Dubczek, L. Svoboda, O. Czer-nik, G. Husak, L. Strougal.

Obie strony wymieniły poglądy na sprawy dalszego rozwoju współpracy między KPZR i KPCz, między ZSRR i CSRS, jak również omówiły inne problemy będące przedmiotem wzajemnego zainteresowania.

Rozmowy przebiegały w serdecznej atmosferze, w duchu partyjności i przyjaźni.

W dniu 8 grudnia delegacja czechosłowacka udała się do kraju.

Nasilenie wymiany delegacji między ZSRR a Czechosłowacją Napięta sytuacja gospodarcza w CSRS

Cała prasa czechosłowacka opublikowała w poniedziałek o czelowych miejscach komunikat o dwudniowym spotkaniu w Kijowie delegacji radzieckiej z delegacją czechosłowacką. Brak natomiast jeszcze komentarzy do tego ważnego nieważnego spotkania.

Przypuszcza się, że wiele miejsca zajęła w rozmowach problematyka gospodarcza, która będzie przedmiotem posiedzenia plenarnego KC KPCz w dniu 12 grudnia. Zwłaszcza również uwagę na fakt, że w ostatnim okresie nastąpiło duże nasilenie wymiany delegacji między Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją.

W niedzielę 8 bm. wyjechały z Pragi trzy delegacje do Moskwy: Centralnej Komisji

Kontrolno-Rewizyjnej KPCz — z jej przewodniczącym M. Jakeszem na czele, delegacji Praskiego Wojewódzkiego Komitetu KPCz z I sekretarzem, członkiem Prezydium KC KPCz, J. Pillerem na czele oraz delegacja CTK z dyrektorem naczelnym tej agencji J. Sukiem na czele. Dyrektor J. Suk będzie gościem dyrektora naczelnego TASSA S. Zapina.

W Moskwie i w Pradze zapowiadano także obchody w związku z zbliżającą się 25 rocznicą podpisania układu między ZSRR i CSRS.

W miarę zbliżania się terminu otwarcia obrad plenumu KC KPCz poświęconego problemom gospodarczym, tematy te zaczynają dominować zarówno w rozmowach jak i w prasie czechosłowackiej. Ocenia się na ogół, że sytuacja w dziedzinie gospodarczej jest napięta. Zewnętrzny tego przejawem są przede wszystkim wzmoszone zakupy w przepelnionych magazynach i sklepach.

Teledziennik nadaje uspokajające wypowiedzi.

Proces J. Lityńskiego i S. Blumsztajna

W kolejnych dniach procesu przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy przeciwko zatrzymanym w czasie wydarzeń marcowych, byłym studentom UW Janowi Lityńskiemu i Sewerynowi Blumsztajnowi, zeznawali dalsi świadkowie.

Świadczenie potwierdził aktywny uczestnik oskarżonych w przygotowaniu, a następnie organizowaniu szeregów akcji m. in. w spotkaniach i zebraniach przygotowywających nielegalny wiec, który odbył się 8 marca br., na terenie UW.

W toku przesłuchań świadkowie naswieili również okoliczności powstania oraz atmosfery panującej w grupie tzw. komandosów, do której należeli m. in. J. Lityński i S. Blumsztajn. Z zeznań świadków wyraźnie wynika opozycyjny charakter tej grupy. Podzieleni na tzw. woźdów grupowych, czelowych i szeregowych — komandosi spotykali się pod pretekstem różnych urzędzności rodzinnych, aby omówić plany konkretnych działań i posunąć. Osoby przeciwdziałające się komandosom narażone były na różne szkany i izolację towarzyską.

POGODA

Dzisiaj w Łodzi zachmurzenie umiarkowane i niewielkie, mo- żliwe opady śniegu. Temperatura minimalna (w noc) minus 10 stopni, maksymalna (w ciągu dnia) minus 7 stopni. Wiatry umiarkowane, północno-wschodnie.

Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian.

Słońce dziś zajdzie o godzinie 15.24, a jutro wzejdzie o 7.36.

Imieniny obchodzi Julia.

(2)

Kronika wypadków

■ Obywatel, który obserwo- wał w dniu 29. X. 1968 r. o godzinie 15.45—50 na przystanku tramwajowym rog Zielonej i Zachodniej obok przystojącego samochodu „Syrana” nr 10 2818 naprzeciw pierwsze go wyjścia z drugiego wagonu tramwaju numer 19 oraz za- iścił tam wypadek i który legitymował kierowcę po wy- padku w obecności milicjanta prosił o zatrzymanie się w WKRD MO ul. Władysław Bystromskiego 60 pokój 13 lub tele- fonicznie pod numer 292-22 (zewnątrznie 618).

■ O godzinie 13.50 na ul. Rewolucji 1905 r. przed nosa- ciami 59 samochodu osobowy „Simca” 0238 IB na skutek nie uszanowania pierwszeństwa przejazdu spowodował zderze- nie z „Volkswagenem”. Straty obu samochodów są bardzo poważne.

■ Na skrzyżowaniu ul. Na- wrot i Kilińskiego na bok samo- chodu wpadła Lucja G. lat 91 zam. (Abramowskiego 33). Z bardzo ciężkimi obrażeniami ciała przewieziona została do Szpitala im. Piłgowskiego.

■ O godz. 12 w Szkole Pod- stawowej nr 2 w Łęczycy pod- czas lekcji z pierwszego pietra wyskoczył uczeń ósmej klasy — 14-latek Waldemar S. (Łęczycy, Nowotki 3/5). Przy- czyną desperackiego kroku chłopca była niedostateczna ocena z fizyki. Z bardzo ciężki- mi obrażeniami ciała odwie- ziony został do szpitala w Łę- czycy.

■ W Mieloszynie pow. Wie- ruszów autobus „San” potra- cił wybiegającego raptownie na jezdnię Henryka S. lat 14 — zam. w Mieloszynie, Chłopiec doznał poważnych obrażeń ciała. (eo)

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Łódzcy badmintoniści najlepsi w Kielcach

Piękny sukces odnieśli łódzcy badmintoniści na ogólnopolskim turnieju w Kielcach. Okręg łódzki zajął pierwsze miejsce przed Poznaniem i Krakowem, a Wagnerowa i Skowronski z Łodzi triumfowali w turnieju indywidualnym.

Echa niedzieli

Piękna niespodziankę sprawili koszykarze ŁKS. W me- czu o mistrzostwo II ligi pokonał oni AZS Warszawa 64:57 (36:32). Najwięcej punktów dla naszej drużyny zdobyli: Mar- kowski 19, Kaczmarow 16.

Koszykarze łódzkiego „Spo- lem” w meczu o mistrzostwo II ligi wygrali z Olimpią Poznań 69:62 (36:28).

W rewanżowym meczu pię- ciarskim bokserzy łódzkiej Gwardii przegrali z reprezen- tacją Karl-Marx-Stadt 9:13.

W międzynarodowym meczu w podnoszeniu ciężarów, ba- wiąc w naszym okręgu, dru- żyna Einheit Dreznö pokonała reprezentację województwa łódzkiego 5:3.

Reprezentacja Polski prze- grała w meczu międzypaństw- wym z Francją 2:3 w tenisie.

TOTO-LOTEK

1-6-10-13-32-33

dod. 21

KUKULECZKA

2-3-8-12-20-34

dod. 13

10-lecie MKS „Łodziańska”

Z okazji jubileuszu 10-lecia MKS „Łodziańska” w lokalu ŁKS odbyła się uroczysta aka- demia. M. in. wzięli w niej udział: kurator okręgu szkol- nego m. Łodzi, H. Grenda, wiceprzew. Zarz. Łódzkiego ZMS W. Tychmanowicz, prze- wodniczący LKFFIT W. Zatkę, sekretarz generalny ZG SZS S. Szanser, przedstawiciel WR OSFIT J. Boniakiewicz, prezes ŁOZPN T. Ma- larski, prezes ŁOZPR W. Okas. Zebranych przywitał prezes MKS „Łodziańska”, red. M. Strzelecki. Następnie głos za- brał W. Zatkę, który m. in. wręczył Oznakę 100-lecia Sportu Polskiego mgr K. Rad- wańskiemu. Prezes ŁOZPN T. Malarski wręczył srebrne odznaki związku M. Strzelec- kiemu, J. Mikołajczykowi, H. Tobolczewskiemu, J. Korze- niowskiemu, J. Dzielickiemu, Z. Malolepszemu, i L. Grab- skiemu.

Wiceprzew. ZEL ZMS W. Ty- chmanowicz udekorował M. Strzeleckiego Srebrną Od- zna i Janka Krasińskiego. Następnie prezes ŁOZPR W. Okas wręczył dyplomy zasłu- żonym dla rozwoju piłki ręcz- nej w okręgu łódzkim. Hono- rowe odznaki związku otrzy- mali: H. Grenda, M. Strzelec- ki, L. Szumlewski, M. Wojci- ski, M. Stolarski, H. Kolaśni- ski, L. Grabski, J. Dzielicki.

Wyścig kolarski dookoła Meksyku zakończony

Ostatni etap międzynaro- dowego wyścigu kolarskiego do- około Meksyku prowadzący z Zitacurao do Meksyku, dłu- gości 175 km przyniósł zwy- cięstwo przedownikowi wy- ścigu, radzieckiemu kolarzo- wi Sokolowowi. Wyprzedził on na mecie Holendra Coste- rhoffa, który dzięki doskona- lej jeździe na ostatnim etapie wywalczył trzecią pozycję w klasyfikacji indywidualnej. Polacy pojechali słabiej zaj- mując dalsze miejsca.

Drużynowo zwyciężył zespół Pepsi-Cola (Meksyk) — 150:16.05, przed „Itala Robur” (Meksyk) — 150:30.38 i ZSRR — 150:31.32. Polacy zajęli 11 miejsce w czasie 151:37.34, wy- przedzając m. in. Holandii.

Termin meczu Legia — Ujpest

PZPN w porozumieniu z Le- gią wysłał pismo do Komitetu Organizacyjnego Pucha- ru Miast Targowych, w któ- rym proponuje, aby mecze Legia — Ujpest rozegrane zo- stały w terminie 23 lutego w Warszawie oraz rewanż 27 lu- tego w Budapeszcie. W re- zerwowej propozycji PZPN projektuje terminy — 23 lub 26 lutego, a rewanż 2 marca.

Ciekawostki z ringów

SKANDAL W RZYMIE

Na ringu w Rzymie doszło do skandalu w czasie walki o tytuł mistrza świata juniorów w w. średniej między obroń- cą tytułu Wlochom Mazinghi i amerykańskim Murzynem Little.

Przez osiem rund pięciar- amerykański zdecydowanie go- rował nad Wlochem. Wreszcie, po trzykrotnym oględzinach lekarza, przed dziewiątą run- dą Mazinghi został uznany jako niezdolny do walki. Zda- wałoby się, że Little zwycię- żył bezapelacyjnie. Tymczasem zachodniemiecki sędzia Tomser ogłosił walkę jako... nie odbyła. Oparł się on na de- cyzji European Boxing Union, która stwierdza, że jeśli wsku- tek poważnej kontuzji jedno- go z zawodników walka zo- staje przerwana w pierwszej połowie ustalonej dla niej ilo- ści rund, jest ona uznawana za nieobecny. Niemiec uznał, że osiem rund to akurat połowa zakon- traktowanych 15. W rezulta- cie werdykt Tomsera anulowa- no, ale... uznano, że tytuł mi- strza świata juniorów w tej wadze wakuje i obaj pięcia-

rze muszą stoczyć drugą wal- kę przed upływem 90 dni.

TIGER POWRÓCIŁ NA RING

Dick Tiger, były dwukrotny zawodowy mistrz świata wagi średniej i mistrz w półcięż- kiej powrócił po dłuższej przerwie na ring. W nowojor- skiej Madison Square Garden rozegrał towarzyskie spotka- nie z 39-letnim de Paula. W tej ciężkiej walce Tiger był dwukrotnie niezony — w dru- giej i czwartej rundzie, a de Paula dwukrotnie w trzeciej. Po ośmiu rundach zdecydowa- na przewagę uzyskał Tiger i wygrał ten dramatyczny pojedynek.

W maju br. Tiger został po- zbawiony tytułu mistrza świa- ta przez Boba Fostera.

(Opr. na podst. „Boksu”)

Zwycięstwo polskich piłkarzy w Ameryce Płd.

Kadra piłkarska Polskiego Związku Piłki Nożnej, która przebywa na tournée w Ame- ryce Płd. rozegrała w Bogocie rewanżowe spotkanie z klubem „Mielionarios”, wy- grali Polacy 1:0 (1:0). Pierw- szy mecz przyniósł Polakom porażkę 1:3.

OPOWIEŚĆ

16.XI. 1968 rok. „Przekazane przez Obywatela informacje pozwoliły ukierunkować właściwie czynności kontrolne, w wyniku czego ujawniono sze reg nieprawidłowości w zakresie nadzoru, organizacji pracy, gospodarki materiałowej oraz niewłaściwą atmosferą w pracowni dekoratorskiej. (...) Wydano zalecenia zmierzające do usprawnienia pracy oraz wyciągnięcia konsekwencji służbowych w stosunku do winnych. (...) Zwolnienie Obywatela z pracy jest zasadne i nastąpiło w wyniku nieprzebrnięcia przez Obywatela dyscypliny pracy”.

Nie ma bohaterów tej opowieści. Są antybohaterowie. Są plotki, szantaże, donosy, anonimy, bałagan, dochodzenia, przesłuchania, biurka, w których ginęły cenne dokumenty, cenne dokumenty, których nigdy nie było.

Z POINTĄ

Tyle notatka pokontrolna Komisji lustracyjnej przesłana na ręce tego, który „donosił”.

Plęć lat temu, w ramach poprawy stylu pracy, dekora torów dbających o reklamę poszczególnych oddziałów PSS, scentralizowano, wyodrębniając przy samym Zarządzie PSS w Łodzi, pod nadzorem jednego nawet z wiceprezów, centralny dział reklamy z centralną dekoracją. Trudno w tej chwili osądzić na ile była to słuszna idea, wiadomo natomiast jak fatalnie ją realizowano. Zmieniło się w ciągu tych 5 lat wiele. 36 osób. O wiele więcej niż w tej chwili w ogóle tam pracuje, odeszło. Na posterunku, ciągle tym samym, wytrwał, niestety, jeden z nich...

mówieniem. Drugiego — dyscyplinarnie, natychmiast Podczas tej „rozprawy” zarzucono mu m. in. iż buntuje wszystkich pracowników (jeżeli prawda — niechże przyjmie za to właśnie wyrazy uznania), że jest autorem anonimowego wystanego gdzieś do Warszawy, a co najgorsze, że podobno publicznie osiadał, gdzie — jeśli o niego chodzi — posiada p. wiceprezesa. W zwolnieniu spókrowanym na wniosek tegoż p. wiceprezesa nie było co prawda mowy o tym popularnym ludowym powiedzonku, była natomiast o braku dyscypliny pracy i pijanistwie. Jeżeli tak, czemuż to ten jeden „nie sprawiedliwy” miałby okupić winy wszystkich pozostałych???

od daty przedmiotowego (picie alkoholu — przyp. red.) wykroczenia, tudzież brak było uchwały rady zakładowej o rozwiązaniu umowy o pracę w trybie natychmiastowym. No tak, panie wiceprezeso. Nie można aż tak się unosić, nie można ponad to zakładać, że jedno zwolnienie uratuje 5-letni bałagan.

Jeżeli można — pointa. W lipcu roku ubiegłego w ramach kontroli wewnętrznej przeprowadzono analizę pracy działu reklamy i pracowni dekoratorskiej, stwierdzając mniej więcej to samo, co stwierdziła we wrześniu i październiku br. komisja lustracyjna. Wnioski i zalecenia dotyczące zlikwidowania nieprawidłowości i zaniedbań przekazano „resortowo” odpowiedzialnemu wiceprezesowi. Temu, który wykazał brak zimnej krwi zwalniającego dyscyplinarnie nie wiedzieć czemu jednego tylko pracownika, temu, który wykazał zadziwiającą konsekwencję w umożliwianiu pełnienia kierowniczej funkcji byłemu kierownikowi pracowni dekoratorskiej.

25.III. br. rzezonę wypowiedzenie doręczono. 27.III. br. na skutek interwencji WKZZ anulowano je, zmieniając ka tegorią na zwolnienie z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia z podaniem motywów tej decyzji: „Pisma o dyscyplinarnym zwolnieniu zo stało wręczono zainteresowanemu po upływie miesiąca

W lipcu rzecz całą opisa no Pani Prezes centrali „Spółdem” w Warszawie. We wrześniu na skutek tego listu przybyła komisja lustracyjna i zbliżyła się do punktu wyjścia, tzn. do stwierdzenia przez komisję po miesięcznej kontroli wyżej opisanych faktów. Wśród wniosków pokontrolnych natury personalnej najbardziej interesujące są: zalecenie zwolnienia z pracy kierownika-zastępcy pana A. M. i kierownika działu reklamy p. L. Z. O tym ostatnim wiemy na pewno, że w poprzednim miejscu pracy miał opinię doskonałego fachowca, choć zbyt łatwowiernego człowieka. Widać więc bez zastrzeżeń, że wierzył w mocne, mocniejsze niż jego własne plecy swego współpracownika.

Wnioski, nie podpisane, nie realizowane, przelewały w biurku wiceprezesa, ponad rok. W całej swej okazałości ujrzały światło dzienne podczas dochodzenia komisji lustracyjnej.

Nie ma bohaterów tej opowieści... IWONA SLEDZINSKA

Kowal i gwiazdy

Pisarz Jerzy Szaniawski napisał sztukę pt. „Kowal, pieniądze i gwiazdy”. Stworzył w niej postać wiejskiego kowala, „co znalazł się na staroświeckiej robocie”. Co umiał wykuć z żelaza liść i kwiat i w ogóle każdy ornament, ale nie miał szczęścia: w jego świecie umarł bogaty kupiec, który wiozł ukryte w lasce złote monety. Kowal, nie wiedząc o tajemnicy laski, podarował ją chodzącej prośbie kobiecie — i stracił dobre imię. Wiesz sądziła bowiem, że przywiązczył on sobie pieniądze kupca. A kowal, przekonany, że urodził się „pod złą gwiazdą”, nocami patrzył w gwiazdy, szukając w nich zrozumienia przyczyn swego nieszczęścia.



Piękna, kowalska robota, pieniądze i gwiazdy występują także w życiu Janusza Olejniczaka, kowala z ziemi łęczyckiej. Ale jakże inną z tych elementów można użyć opowieść. Przy tym będzie to trochę opowieść o łęczyckim kowalstwie ludowym.

Dawno temu, bo już w wieku XII, w łęczyckim grodzie żyli sobie kowale. Wykuwali oni z żelaza noże, bojowe grotty, haki i gwoździe, wytopiali z łęczyckiej rudy darniowej potrzebne im żelazo. W następnych wiekach łęczyckie kowalstwo stale się rozwijało, czego ślady widać w starych kościołach Tumu, Łęczycy, Witoniu, Domaniewa i Piątku. Na ziemi łęczyckiej do dziś oglądać możemy misternie żelazne kraty, takież drzwi, okucia, zamki i klamki, świadczące o wysokim kunszcie artystycznym kowala.

Z początkiem wieku XX istniał w Łęczycy warsztat kowalski. Jego właściciel pielegnował piękne tradycje kowalstwa ludowego, miał wielu uczniów i był na swój czas kowalem-oryginałem. On dbał nie tylko o to, aby jego uczniowie umieli sprawnie kuć motem — on jeszcze uczył ich rzadkiego wtedy kunsztu czytania oraz odkładania pieniędzy na książeczkę oszczędnościową.

Ow świąt kowal miał wśród uczniów takiego, co nazywał się Stefan Morawski i został także kowalem nad kowale. Ten z kolei był szwagrem kowala Olejniczaka, który miał kuznień w Gostkowie i został w roku 1939 rozstrzelany przez Niemców tylko za to, że znalazłono u niego polskie książki i pokwitowania za kucie koni dla polskiego wojska. Rozstrzelany kowal Olejniczak pozostawił syna Janusza. I tak można już rozpocząć opowieść o nim.

o śmierci ojca matka oddała go do wujka Morawskiego, aby tam „wyrastał na ludzi”. A ten, zgodnie z rodzinną tradycją, wychował go na kowala. A gdy trzy lata temu umarł we wsi Wólka, dokąd przeniósł swą kuznię z Łęczycy, bo czuł się już stary i zmęczony nadmiarem kowalskiej roboty — to swą wiejską kuznię pozostawił w spadku właśnie Januszowi. W tym zawodzie bowiem często fachaż z kuznią dziedziczyli po ojcu syn lub młodszy krewniak, czasem ulubiony uczeń.

Młody Olejniczak posiada ów artystyczny zmysł dawnych ludowych kowala, którzy przez wieki zdobyli ziemie łęczycką przedmiotami z żelaza. Był w robocie bystry, nieże też widać poznał tajemniki kowalskiego kunsztu wujka Morawskiego, skoro go nie zadowala zwykła kowalska robota — naprawa siewników i plugów, okuwanie wozów. Oprócz tego lubił także wykładać świeczniki, kraty, krzyże, klódki, latarnie, kogutki i masę innych artystycznych cudowności. Jego wyroby znajdują się w muzeum w Łęczycy, zakupuje je Cepelia, nagrodzony je pierwszą nagrodą na konkursie ogłoszonym w r. 1967 dla ludowego kowalstwa łęczyckiego. Wykute przez niego w żelazie przedmioty zawędrowały na ogólnokrajową wystawę rzemiosła, a jego „diabek łęczycki” został nawet wysłany na europejską wystawę w Monachium.

Dlaczego wybrał ten wymierający fach? Zapytany o to odpowiadając, że to chyba „rodzina” i że każdy z jego licznych wujków, jeśli nawet nie jest dziś kowalem, to także zna tajemniki kowalstwa, bo każdy z nich niedługo w tym zawodzie pracował. Powie także, że po prostu lubi swoją pracę. Lubi metaliczny dźwięk kowadła, lubi iskry spływające z paleniska, lubi głuche płaśnięcia dużego młota o rozżarzone żelazo, które trzyma w cęgach jego młoda żona Józefa — pilny i jedyny jego pomocnik.

Józefa ma w woj. krakowskim także wujka — kowala i chyba dlatego czuje się dobrze w wiejskiej kuzni, choć przedtem mieszkała w Ozorkowie i była tam robotnicą w zakładach bawelnianych. Może zresztą nawet bez swojego wujka opuściłaby miasto i fabrykę dla tego przystojnego wiejskiego kowala, który w swoim fachu dobrze zarabia i niczego w swoim życiu nie próbuje tłumaczyć — jak kowal ze sztuki Szaniawskiego — „wpływami gwiazd”.

T. SŁUPECKI
Foto: A. Wach

Dwa lata

Dwa lata mijają od pożegnania „Opty” w Gdyni — 8 grudnia 1966 r. m/s „Słupsk” zabrał kapitana Leonida Teligę z jego jachtem i... zamiarem opłynięcia świata. Teliga w swą własną podróż ruszył z Casablanki w styczniu 1967 r. Przez Wyspy Kanaryjskie, Male Antyle, Kanał Panamski, Galapagos Markizy, Thaiti, Bora-Bora, dotarł do Fidżi, skąd wobec odmowy udzielenia wizy australijskiej zapowiedział że listy należy kierować do Casablanki i popłynął...

Po długim okresie braku wiadomości o losach „Opty” przyszyły dwa meldunki radiotelegraficznych statków, skrzętnie odnotowane przez polską prasę. Pierwszy z 31 października nadał zbiornikowiec „Lenkorn” o spotkaniu na 21 stopniu 33 min. długości wschodniej i 34 stopniu 55 min. szerokości południowej. Ta pozycja geograficzna sama w sobie zawierała wiele optymistycznych informacji. Przede wszystkim był to pierwszy aktualny meldunek od wyruszenia „Opty” z Suva (Fidżi) po 94 dniach przebywania na morzu. Meldunek z pogranicza dwóch oceanów Indyjskiego i Atlantycznego, który zdejmuje z nas wielki niepokój o wynik wysyci-gu z okresem huraganów, właśnie rozpoczynającym się na Oceanie Indyjskim. Wprawdzie miejsce spotkania znajduje się na środku południowego cypla Afryki, ale leży już na tym samym południku co Warszawa. A więc w dniu spotkania słońca i zegary w Warszawie i na pokładzie „Opty” wskazywały ten sam czas. Teliga mógł sobie w tym dniu powiedzieć — optymistycznie — „W tym dniu powiedziałem — optymistycznie — kule ziemską — zatoczyłem wokół niej pełną spiralę.”

poludnia na północ, a do Casablanki — bagażem — za trzy razy tyle. He zrobił „Opty” z Las Palmas do Barbados wiosną 1967 roku w 31 dni.

Kiedy wreszcie zawinie do portu? — Następny meldunek z trasy nadany 12 listopada pochodzi z m/s „Metalurg Bardin” i świadczy, że Teliga spieszy się, a wiatr, tymczasem (na psa urok) dopisuje. Spotkanie bowiem nastąpiło już w odległości ok. 500 mil morskich na północno-zachód od ujścia rzeki Oranje, a więc o przeszło 1600 mil od miejsca nadania poprzedniej wiadomości.

W dniu 1 grudnia minęły 123 dni nieprzerwanej żeglugi. Zapasów wody i żywności Teliga zabrał na przeszło 150 dni. Teraz uspokaja nas że ma ich wystarczającą ilość. Nie jest wykluczone, że zaprzyjaźnione statki trochę wzbogaciły „Opty”, choć trudno sobie wyobrazić, aby na otwartym morzu nawet przy dobrej pogodzie i obustronnych chęciach, odbyła się taka operacja. Predkość „Opty” jest rzędu 4 węzłów, a spotykanych kolośów — 20, zastopowanie maszyny to bardzo kosztowna i nie zawsze możliwa zabawa. Jak było naprawdę może wkrótce dowiemy się. Tymczasem można sobie wyobrazić, jakim radosnym przeżyciem dla Teligi były te spotkania, choćby ograniczały się do przekrzykiwania, szum fal i sygnalizacji aldisem, na szczęście udane.

Godzina po godzinie, dzień i noc „Opty” pły nie i zbliża się do kraju. Tych dni samotnej żegluzi z dwóch lat uskładało się już prawie trzysta. Za rufą pozostało jakieś 27.000 mil morskich — około 50.000 km. Trzy oceany i wiele mórz. „Opty” ominął nieogścienne brzegi Australii, omija Południową Afrykę. Już czwarty miesiąc forsuje ten długi 15.500 mil liczący etap.

Do Warszawy pozostało w prostej linii jeszcze 86 stopni — prawie ćwierć obwodu globu z

wyprawy „Opty”

Na scenach łódzkich

TEATR POWSZECHNY wystąpił niedawno z premierą znakomitej „Rzeczy listopadowej” Ernesta Brylla. Dzięki jej walorom ideologicznym i dramatycznym przyjęto sztukę niezmierznie gorąco. Niemniej padły zastrzeżenia, że autor zmasował tu wyłącznie tylko negatywne zjawiska naszej rzeczywistości, pomijając jej chlubne osiągnięcia. Ale czy dramatowi powinien koniecznie na szalach swojej wagi rozkładać z aptekarską skrupulatnością zło i dobro?

O tym, że pisarz nie musi jednak w imię sztywnego schematu dbać o utrzymanie proporcji między białym i czarnym, świadczy tonacja „Rewizora”. Mikołaj Gogol zestawia w niej wyłącznie tylko wojenne postacie i zjawiska, tak, że jedynym bohaterem pozytywnym jest tu — jak ogólnie wiadomo — śmiech. A jednak „Rewizor” to arcydzieło w skali ogólnosiatowej.

Należy ono do sztuk bardziej znanych, stąd nie zachodzi potrzeba obszerniejszego omówienia jego treści. Postawimy raczej kilka uwag walorom inscenizacyjnym „Rewizora” wystawionego obecnie w Teatrze Nowym.

Na wstępie warto jednak przypomnieć widzom, by nie zasugerowała ich wyłącznie tylko historia wielkiej mistyfikacji, której mimowolnym bohaterem jest karczarz i hulaka — Chlestakow, urzędnik z Petersburga, występujący przypadkowo w roli rewizora. Zwrócimy raczej uwagę na to, na podteksty — sztuki i intencje autora, który we wskłasywaniu zwiędniętej satyry pokazuje gorzką prawdę o stosunkach społeczno-obyczajowych ówczesnej Rosji carskiej, piętnując przede wszystkim zdegenerowaną stanu urzędniczego, jego amoralność, tapnowiczość, lokalistwo itd., zagrażającą zdrowiu moralnemu współobywateli.

W Teatrze Nowym oglądaliśmy nie „Rewizora” Witalda Zatorskiego (pełnego inwenicji reżysera sztuki) ale naprawdą „Rewizora”, Mikołaja Gogola. Przedstawienie było lekkie, wesołe. Nie zamazano lokalnego koloru sztuki, zaostrono jej akcenty satyryczne, jednakże bez zbędnego przechyłu w stronę taniej farsy, przy pogłębieniu stanów psychicznych poszczególnych osób.

W nastrojach emocjonalnych zarówno Horodniczego jak i Chlestakowa istnieje punkt odniesienia, kiedy dochodzi do wniosku, iż rzekomo rewizor bierze łapówki — czyli, że będzie można dogadać się z nim, a zaś dla Chlestakowa chwila, gdy uprzyjmiła sobie, że biorą go nie za tego, kim on jest, istotnie. Oba momenty trafnie zaakcentowali Kłosiński i Maj.

Janusz Kłosiński dobrze oddał zewnętrznie i wewnętrznie cechy Horodniczego, małego satyrpaj małego miasta wyznającego zasadę, ażeby „zabierał wszystko co spadnie w oczy”, który toleruje łapownictwo również swoich podurządnych przestrzegając jednak aby łapówki te „dawane były według rangi”. Kłosiński sugestywnie zdemontował kolejne stany Horodniczego — najpierw jego strach, potem uspokojenie się, błogie marzenia o

Bohdana Majda, a z kolei skrzyżowaniem sentymentalnej gaski i prowincjonalnego ciętlecia. (co powiedziały Michurin na tego rodzaju kombinacje?) — Wanda Chwałkowska w roli jej córki.

Galerię urzędników powiatowych, niezwykle zróżnicowanych, których łączyła jedna tylko cecha: łapownictwo i kanciarstwo, stworzył: jak zwykle pełen niezrównanej sily komicznej — Stanisław Lapin-ski (kurator instytucji dobroczynnych), Zbigniew Józefowicz (naczelnik poczty), Bohdan Mikul (se-dzia), Zygmunt Zintel (wizytator), Dobrosław Mater (lekarz), dalej Bogusław Sochnacki oraz Ryszard Dembiński w poplispowych rolach Dobczyńskiego i Bobczyńskiego, a także bardzo zabawny Marian Stan-istawski (Osip), Wanda Jakubińska (żona wizyta-tora), Zygmunt Malawski (Abdulin) i wielu innych.

Oprawa scenograficzna Iwony Zaborowskiej zgod-

„REWIZOR”

„Wskoczeniu w mundur generała”, a wreszcie jego tragiczny upadek i wielki monolog, zakończony jakże zasadniczym dla tendencji sztuki pytaniem: „Z czego się śmiejele?”

Jego postać sposób bycia i tapnowiczość dobrze kontrastowały z manierami i „petersburską fizjono-mią” Chlestakowa w interpretacji Andrzeja Maya, bardzo giętkiego w swojej gestykulacji i podawaniu kwestii. Szczególnie zabawnie wypadła scena wielkiej improwizacji pijackiej, kiedy Chlestakow pelen euforii i tupetu tze, fantazjując, koloryzuje i „syple piaskiem w oczy” zaszkoczonym słuchaczom.

Infantylnie trajkocząca żona Horodniczego, pierwszą damą, a raczej pierwszą damulką miasta była

nie z charakterem sztuki była realizacyjna, niemniej wprowadzono do niej wymowny symbol. To deko-racja stanowią — ciągnąc nad nią — obrazki portret Mikołaja I. uosabiający system i reżim rządowy, który przyczynił się do stworzenia stosunków społecznych w Rosji carskiej, tak kapitałnie napięto-wanych przez wielkiego Gogola.

MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI

P. S.: Uzupełniająca poprzednią recenzję „Rzeczy listopadowej” Brylla dodajmy tu, że muzykę do przedstawienia skomponował Andrzej Hundziak.

M. J.

Dzieci — dzieciom Ostatnie dni naszej akcji

Kolo PCK ze Szkoły nr 68 (Piotrkowska 187) bierze udział w naszej akcji już po raz czwarty. W tym roku przekazało nam paczkę z odzieżą, obuwiem i książkami. Przyniosło je przewodnicząca Kola Złoty Korzyk oraz Małgorzata Przybylska, Danuta Stępień i Mirosława Nester.

Z Kola PCK przy Szkole Podstawowej Nr 132 (przy ul. Wierzbowej 37/39) otrzymaliśmy zabawki, ubrania i obuwie. Paczkę dostarczyły: Barbara Kowalczyk, Maria Sobieszak i Grażyna Raszevska. Koło to już po raz drugi przekazuje nam dary na akcję Dzieci Dzieciom.

Codziennie odwiedzają nas także ofiarodawcy indywidualni. Gosia Walerczyk (Rogóżńskiego 6) jest stałą ofiarodawczynią od początku akcji. Przesłała nam ubranka, książki i zabawki. Andrzej Marchwicki (Wierzbowa 24) przyszedł do redakcji z babcia. Andrzej odwiedził nas już po raz drugi przekazując tym razem „Swierszczyki”, odzież i zabawki. Pani Kazimiera Krebs (ul. Piotrkowska 180) ofiarowała odzież i obuwie.

Przypominamy, że dary przyjmujemy do soboty 14 bm. w sekretariacie redakcji Piotrkowska 96, III p. w godzinach od 10-16. (kas)

Ślizgawki na podwórkach

Zbliża się zima i ferie. Dzieci i młodzież wyjeżdża na lod i śnieg. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, podobnie jak co roku pragnie zapewnić dzieciom i młodzieży najlepsze warunki gier i zabaw w miejscu zamieszkania. We wszystkich dzielnicach Łodzi zostanie zorganizowanych około 100 górek saneczkowych i lodowych. Akcja „Zima”, która będzie trwała od 15 grudnia do 15 marca przyszłego roku została dobrze przygotowana programowo i organizacyjnie. Gry, konkur-

Jubilatka - jakich mało...

Gdyby się chciało krótko przedstawić dotychczasowy dobytek jedynej w Łodzi Cukierniczej Spółdzielni Inwalidów „Rusalka” — obchodzącej właśnie jubileusz 15-lecia istnienia, najlepiej byłoby wyobrazić sobie ogromną górę stodcy z wartości — bagatelka — ponad 500 milionów złotych.

Ale „Rusalka” to nie tylko producent smacznych i popularnych „krówek”, „galaretek”, „lódzkiej krajanki”, czy یرسوں. To także jedna z niewielu spółdzielni o szczegó-

nie szeroko i kompleksowo prowadzonej rehabilitacji zawodowej inwalidów.

Przed dwoma laty spółdzielnia podjęła się m. in. eksperty mentalnego zadania zorganizowania pracy chronionej dla kobiet dotkniętych epilepsją. Zadanie było trudne. Bez żad nych wzorców trzeba było bowiem wypracować najwłaściwszy model takiego zakładu, uwzględniając specyfikę schorzenia, odpowiednie warunki bhp, stosowne oprzyrządowanie stanowisk pracy itp. Mimo początkowych obaw i kłopotów, eksperyment udał się znakomicie. Dziś, po blisko dwuletniej pracy zakładu, można stwierdzić, że kilkudziesięciu chorym osobom przywrócono poczucie własnej wartości, przydatności zawodowej i społecznej. Sporo osób skierowa no już do pracy w warunkach normalnych, a właściwa opieka, stała obserwacja choroby, dobór metod leczenia, odpowiednia atmosfera pracy w połączeniu z terapią zajęciową daje naprawdę ciekawe wyniki.

Kolejnym elementem prowadzonej w „Rusalka” działalności rehabilitacyjnej jest tzw. rehabilitacja podstawowa. Objęte nią zostały przede wszystkim te osoby, które przystąpiły do pracy po dłuższym okresie choroby i bierności za wodowej i wymagają przyzwo cie do nowych zajęć oraz szerego pojętej psychologicznej adaptacji do systematycznej pracy. I na tym odcinku dzięki wszechstronnej opiece lekarskiej (przy spółdzielni zorganizowana dwa gabinety inter uistyczne, gabinet stomatologiczny, psychiatryczny, zatrud niono psychologa i pielęgniarkę) „Rusalka” ma do odnotowa nia kolejne sukcesy. W tym miesiącu uruchomiono też w spółdzielni pierwszy w Łodzi przykładowy gabinet kinezy terapii, tj. leczenia ruchem. Unowocześnianie sportu rehabilitacyjnego, leczenie sanatoryjne, wczasy, udzielanie poszczególnym w trudnych sytuacjach życiowych — oto dalsze rozdziały socjalno-rehabilitacyjnej działalności spółdzielni.

Wróćmy jeszcze na koniec

do słodczy z „Rusalki”. Już przed kilku laty zyskały one sobie wysoką markę, kiedy to, w roku 1960, właśnie „Rusalka” jako pierwszy zakład w całym krajowym przemyśle cukierniczym — uzyskała dla niektórych swoich wyrobów znaki najwyższej jakości. I to przed takimi „potentatami cukierniczymi” jak „Wedel”, czy „Wawel”. Ostatnie sukcesy to dyplomy ministra handlu wewnętrznego za znakomite „krówki” i galaretki, które spółdzielnia eksportuje m. in. do USA, Anglii, NRF i Węgier. Roczny plan produkcji „Rusalka” wykonała na 40 dni przed terminem i dzięki temu — jako przedświąteczny i jubileuszowy prezent — dostar czy dodatkowo na 100000 ry nek 150 ton swoich najznakomitszych i poszukiwanych stodcy.

Koleżeński zjazd

Były wychowanki gimnazjum A. Skrzypkowskiej w Łodzi organizują na początku przyszłego roku zjazd koleżeński. Zgłoszenia do 10 stycznia 1969 roku na adres: Cecylia Nowosielska, Łódź, al. Kościuszki 116 m. 92. (o)

Przed Gwiazdką

W sklepach z zabawkami ciasno

Od 6 grudnia tj. od tradycyjnego Mikołaja nie ustaje tłok w sklepach z zabawkami. Mamy i tatuu sioświe pragną już wcześniej kupić dla swoich miłu sińskich prezent na następną okazję, na zbliżającą się gwiazdkę.

Wybór zabawek w tym roku jest duży. Trudno podjąć decyzję czy samochód czy kolejkę która sama jeździ? Jest również dużo gier, loteryjek, zabawek konstrukcyjnych i innych cudowności. Można się zgubić w tej bardzo kolorowej masie. A każdy rodzic chciałby sprawić swojej pro ciesznie jak najwięcej radości. Przebiega więc sprawa czy automat nie jest popsuty, czy coś nie jest uszkodzone.

Szkoda tylko, że w tym tłoku, w niewielkich sklepach trudno jest dokonać dokładnych oględzin. Nasze sklepy z zabawkami nie mają odpowiednich warunków dla tego typu koniecznych praktyk. Tym bardziej koniecznych, że w sprzedaży jest coraz więcej zabawek automatycznych i żeby nie rozczarować malucha nie jeżdżącym samochodem trzeba go wypróbować już w sklepie. Najlepsze chyba warunki sprze

90-osobowy Zespół Tańca Ludowego ZRA przyjeżdża do Łodzi



Jeszcze w tym miesiącu odwiedzi Polskę 90-osobowy Zespół Tańca Ludowego ze Zjednoczonej Republiki Arabskiej. W poniedziałek — 16 grudnia — o godz. 19 wystąpi on w Łodzi na scenie Teatru Nowego (Więckowskiego 15).

W programie m. in.: tańce ludowe z różnych regionów ZRA, przy akompaniamencie oryginalnych instrumentów muzycznych oraz sceny pantomimiczne i żywe obrazy. Łodzianie będą mieli świetną okazję poznać egzotyczny folklor ZRA. (w)

Richter — 10 bm.

Światosław Richter potwierdza raz jeszcze swój recital w Łodzi; jednocześnie z powodu grypy, przesuwa datę występu na wtorek, dnia 19 grudnia, godz. 19.30. Bilety wykupione na poniedziałek zachowują swoją ważność.

Giną tradycje w narodzie

Urodziny w autobusie...

Dziwną i pełną emocji dla jej świadków przegodę przeżył mały Roman, Henryk S. w pierwszych godzinach (sic!) swego życia. Miał fantazję, jako miejsce przyjścia na ten najlepszy ze wszystkich światów wy-

brać sobie pędzący na trasie Syców — Wieluń autobus PKS.

Po wielkim ambarasie, wszystko skończyło się szczęśliwie, a ojciec Roman, Marcin S. dumny z tak oryginalnych narodzin syna zwrócił się do nas z prośbą o wyjaśnienie, czy małemu pasażerowi państwowej komunikacji nie stała się krzywda. W imieniu syna skierował on bowiem do Woj. Przeds. PKS prośbę o przyznanie synowi, zgodnie z dawną tradycją stalego gratisowego biletu na linie PKS. Zjednoczenie PKS w Warszawie dokąd prośba powędrowała, potraktowała ją odmownie.

Przy okazji sprawdziliśmy rzeczą i w innych przedsięwzięciach komunikacji pasażerskiej. Wprowadzony wiele lat przed wojną zwyczaj honorowania dzieci urodzonych w podróży przez dożywni bilet, został anulowany. Kiedyś przy nieporównywalnie mniejszej frekwencji w środkach komunikacji masowej, urodziny takie należały do ewenementów i traktowane były przez firmy przewoźowe jako swego rodzaju reklama. Dziś są dość powszechne i piękny gest stał się zbyt kosztowny. Przedsiębiorstwa obdarowują więc z reguły swych przypadkowych „chrześniaków” upominkami i życzeniami. Takie uroczyste życzenia dla nowego obywatela PRL, przesłało także i w wypadku Romana S. — Woj. Przeds. PKS.

Giną dawne obyczaje w narodzie. Zanika jedna z tradycji, kształtuje się nowa, także miła.

M. Jagoszewski

M. Kr.

Budżet Śródmieścia na 1969 r.

DRN Łódź-Śródmieście jako pierwsza w Łodzi zatwierdziła na ostatniej sesji plan i budżet na rok 1969. Zamknął się on zarówno po stronie dochodów jak i wydatków kwotą 179.771 tys. zł. (o 5,4 mln więcej w porównaniu z br.). Największa pozycja w wydatkach dotyczy oświaty — 75,8 mln zł. Na ochronę zdrowia preliniuje się 45,8 mln zł a na gospodarkę komunalną i

mieszaniową 40,5 mln zł. Wzrastają m. in. nakłady na remonty kapitałne. Projektuje się w przyszłym roku wyremontować 174 budynki mieszkalne i 14 gospodarstw oraz odrestaurować elewacje 88 posesji. Do Elektrociepłowni przyłączonych ma być 36 dalszych domów. Wy miana instalacji wodno-kanalizacyjnej oraz gazowej obejmuje przeszło 200 budynków. Z

powodu złego stanu technicznego 21 budynków śródmieścia ulegnie rozbiorce.

Dzięki budowie i modernizacji ulic długość ich o nawierzchni ulepszonej zwiększy się o 2,2 km. Zakupionych będzie i zamontowanych 130 podświetlonych znaków drogowych. Służba zdrowia wzbogaci się o nowe etaty lekarzy i lekarzy medycyny. Zmniejszy się natomiast liczba etatów stomatologów. Śródmieście otrzyma dwa nowe sklepy, jed na kawiarnię, dwie restauracje i biurowiec. Dzięki realizacji planu dzielnicowego oraz planu miejskiego związanego ze śródmieściem, a także modernizacją zakładów przemysłowych z planu centralnego — dzielnicą zmieni swoje oblicze. Poprawie ulegnie także sytuacja mieszkaniowa ponieważ od da się do użytku z budownictwa spółdzielczego 1000 izb a ponadto, dwa wysokościowce przy ul. 10 Lutego.

(Kas.)

NTU 303-04
odpowiada
w godz. 10-11
oprócz sobót

URLOP PO CHOROBIE

S.S.: Po trzymiesięcznej chorobie zakład rozwiązał za mną

Pierkiem PO MIEŚCIE



— Tylko niech panu czasem nie przyjdzie do głowy zaprowadzić mnie siłą do szkoły; jestem na zwolnieniu chorobowym!

umowę o pracę bez wypowiedzenia. Stało się to w październiku. Urlopu za br. nie otrzymałam, ekwiwalentu za nie wykorzystany urlop też nie.

RED.: Jak wyjaśniliśmy już niejednokrotnie pracownik zwolniony z powodu przedłużającej się choroby nie ma prawa do ekwiwalentu za nie wykorzystany bieżący urlop, chyba że układ zbiorowy zakładu, w którym jest zatrudniony zawiera inne postanowienia.

NA WNIOSEK PRACOWNIKA

R. Z.: Przez jaki okres pracownik, który przedkłada zaświadczenie lekarskie zalecające przeniesienie do lepszej pracy, otrzymuje przeciętne dotychczasowe wynagrodzenie?

RED.: Przesunięcie pracownika do innej pracy powoduje konieczność przeszerokowania go do takiej grupy wynagrodzenia, jaka jest związana z danym stanowiskiem. Jedynie pracownicy przeniesieni wskutek choroby zawodowej, lub po wypadku przy pracy przez okres 3 miesięcy otrzymują dotychczasową przeciętną płacę.

LEKCJE Z TAŚMĄ

B. K.: Już od dawna poszukuję taśm magnetofonowych z nagraniem na nie lekcjami języków obcych. Kiedyś mi o języki najbardziej rozpowszechnione, jak angielski, rosyjski, francuski i niemiecki. Czy taśmy te można nabyć w Łodzi, a jeśli tak, to gdzie?

RED.: Łódzkie sklepy nie dysponują taśmami magnetofonowymi, na które są nagrane lekcje języków obcych. Posiadają one jedynie płyty i podreczniki.

Żyjemy nie tylko dniem dzisiejszym

Donosimy raz wraz (a sposobności nadarzy się tu bardzo wiele) o powstawaniu w Łodzi nowych osiedli, nowych bloków, nowych fabryk. Słuszny to powód do dumy, bo dowodzi, jak dynamiczny jest rozwój naszego miasta, tworzącego coraz to nowe wartości.

Warto jednak od czasu do czasu przypomnieć sobie również o dawnych tradycjach naszego miasta i zainteresować się stanem jego historycznych i pamiątkowych obiektów. Zarejestrowano ich 106. Najcenniejsze z nich I, II i III kategorii — zostały już zabezpieczone i uporządkowane. Teraz z kolei zwrócono uwagę na obiekty kategorii IV.

W roku bieżącym oddano do użytku XV-wieczny dworek na Choinach, zakończono remonty barokowych kapliczek w Egiewnikach, a także wnetrz kamienic przy ul. Wólczańskiej 31/33, Gdańskiej 99 oraz Kościuszki 92. W roku przyszłym prowadzone będą prace nad doprowadzeniem do porządku ele-

wacji tych i innych kamienic secesyjnych, w której obfituje nasze miasto. W dalszym ciągu kontynuowana będzie również restrykcja zabytków rucho mych.

I tu nie sposób nie zauważyć, że wciąż jeszcze odczuwać się daje w naszym mieście brak wykwalifikowanych pracowników i specjalistycznych przedsiębiorstw, które i fachowo i z pietysmem dokonywałyby adaptacji oraz rekonstrukcji zabytkowych obiektów.

Jest to jeden z powodów, dla których nielatwa jest działalność konserwatora miejskiego — mgr Tadeusza Byczki. Dobrze że nie jest on osamotniony: od lat współpracują z nim społeczni opiekunowie zabytków miasta, którym przewodniczy zapalona miłośniczka starych tradycji Łodzi — inż. Halina Karnowska energicznie wspierana przez sekretarza — Elżbietę Komstę.

Niedawno było ich 51, obecnie jest już 84, w tym — co warto podkreślić — sporo młodzieży. Liczba ich

Uwaga — grasuje oszust

Ostatnio w Łodzi grasuje oszust podający się za pracownika Stacji San-Epid. i dokonuje bezprawnych kontroli obiektów.

Informujemy naszych Czytelników, że kontrolerzy Państwowego Inspektoratu Sanitarnego przed podjęciem czynności, okazują

legitymację tegoż inspektoratu. Wszelkie inne zaświadczenia mogą służyć nasuwać podejrzenia, że ma się właśnie do czynienia z oszustem. W takich wypadkach należy zwracać się do MO lub do San-Epid. (w)

13-18 grudnia — w Łodzi próbny spis ludności

W dniach od 13 do 18 grudnia w Łodzi odbędzie się próbny spis ludności w kilkudziesięciu domach.

■ Bałuty — ul. Franciszkańska 29;
■ Górna — ul. Rzgowska od nr 163 do 183 (nieparzyste);

■ Polesie — ul. Jagodnicca od nr 24-44 (parzyste) i Stare Złotno od nr 74 do 108 (parzyste) oraz od nr 81 do 111 (nieparzyste);

■ Śródmieście — ul. Zachodnia 73, 75 i 77;

■ Widzew — ul. Balsamowa od nr 5 do 15 (nieparzyste), Łukaszczyńska od nr 21 do 43 (nieparzyste), Moskulińska od nr 19-70 i Okólna 27.

Spis ten wykonywany będzie w ramach przygotowań do powszechnego spisu ludności, który odbędzie się w 1970 r. Formularze

spisowe zawierają pytania dotyczące charakterystyki mieszkańców, stanu mieszkań i domów oraz gospodarstw rolnych (bo i takie znajdują się w Łodzi).

Sprawy Małej Temidy x Pijany rowerzysta x Wywołał bójkę x Zaczepiali przechodniów

Kazimierz Iwaniek (Pabianicka 28) został zatrzymany przez patrol MO podczas jazdy na rowerze „w stanie wskazującym na wycie alkoholu”. Kolegium k.a. wymierzyło lekkomyślnemu rowerzyście karę grzywny w wysokości 1000 złotych.

* Zdjęcia radiofotograficzne: Śródmieście (Moniuszki 7) ul. Nowotki od nr 40 do 54; Bałuty (Limanowskiego 47), ul. Profesorska, Jasna, Gdynska, Szpinakowa i Orna; Widzew (Szpitalna 6), ul. Gołębia od nr 5 do 7.

Kazimierz Milczarek (Zawisy 28) po kilku głębszych poszukiwaniach mocnych wrażeń. Wywołał on bójkę przed kawiarnią „Niezapominajka” i używał słów wulgarnych. Kolegium k.a. oceniło jego „występy” na 4000 zł grzywny.

Stefan Nowacki (Zgierska 74) będąc pod dobrą dątacę rozpoczął Stefana S. i jego żonę, ubliżając im wulgarnymi słowami. Kolegium k.a. wymierzyło przestępcy karę grzywny 3000 zł.

Adolf Śliwa (Bazarowa 7) poszukiwał na ulicy towarzyszka do dalszego „zaprawiania się”. Czynił to w sposób niewybredny. Kolegium k.a. skazało go na 3 miesiące aresztu (w).

Wystawa gołębi pocztowych

14 i 15 grudnia w ŁDK (Traugutta 18) czynna będzie wystawa gołębi pocztowych (otwarcie o godz. 16). Zostanie na niej dokonana eliminacja gołębi, które reprezentować będą okręg łódzki na wystawie ogólnopolskiej i olimpijskiej w Chorzowie (od 29 stycznia do 2 lutego 1969 r.).

Odpowiedzi redakcji

A. WICINSKA: Interweniowaliśmy w sprawie poruszonej przez Panią. Prosimy o podanie adresu, gdyż chcemy przekazać Pani odpowiedź.

* * *

TEATR WIELKI w Łodzi

Data	godz.
16.XII.68 r. — 15.I.69 r.	
KNIAZ IGOR A. Borodin	17.XII. 19.00 27.XII. 19.00 5.I. 19.00
ROMANS GDAŃSKI T. Paciorkiewicz	18.XII. *) 17.30 29.XII. 19.00 3.I. 19.00
PAN TWARDOWSKI L. Różycki	19.XII. *) 17.30 14.I. *) 17.30
COSI FAN TUTTE W. A. Mozart	20.XII. 19.00 25.XII. 19.00 4.I. 19.00
JEZIORO LABĘDZIE P. Czajkowski	21.XII. 19.00 28.XII. 19.00 2.I. 19.00
ZEMSTA NIETOPERZA J. Strauss	22.XII. 19.00 1.I. 19.00 6.I. *) 19.00 7.I. 19.00 15.I. 19.00
TOSCA G. Puccini	26.XII. 19.00 12.I. 19.00
STRASZNY DWÓR St. Moniuszko	8.I. 19.00 9.I. 19.00
DAMA PIKOWA P. Czajkowski	10.I. 19.00
RIGOLETTO G. Verdi	31.XII. 20.00
WIELKI KONCERT SYLWESTROWY	23.00

OGŁOSZENIA DROBNE

KOROŃSKA — ginekolog, położniczka — czwartki, siedemnasta — osiemnasta, Zielona 16. 61344-g

Dr med. SIENKO, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, szesnasta — osiemnasta, Kilińskiego 132. 62633-g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 16.30-19. Próchnika 8. 62789-g

Dr med. ZIOMKOWSKI specjalista weneryczne, skórne. Szesnasta — dziewiętnasta, Piotrkowska 59. 62855-g

SPÓŁDZIELNIA Pracy Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” wykonuje w punkcie usługowym przy Al. Kościuski 67 wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Tel. 382-90. 8736-k

PLAC 3000-5000 m kw. z prawem budowy — kupię. Tel. 588-44. 63051-g

DOM własnościowy z ogrodem sprzedam. Mieszkania z wygodami wolne. Oferty „62996” Prasa, Piotrkowska 96.

PLAC ogrodnico-budowlany przy podmiejskiej linii tramwajowej — tanio sprzedam. Oferty „63043” Prasa, Piotrkowska 96.

GROTKI — działki letniskowe różnej wielkości sprzedam. Tel. 208-79. 63063-g

TAKSOMIERZ „Argo-mate” sprzedam. Kopernika 24. m. 16. po 14. 63078-g

FUTRO damskie, nowe, jasne oceloty, rozmiar średni oraz blam zagraniczny sprzedam. Tel. 544-70, po 17. 62892-g

NUTRIE sprzedam. Łódź, ul. Augustów 21, Sobieszcański. 63028-g

KOZUCH damski, nowy sprzedam. Lenartowicza 15, m. 1. 63041-g

KUPONY: imitacje nerek i szynszyli sprzedam. Tel. 362-78 wieczorem. 63045-g

GARAŻU w okolicy Lecznicy pilnie poszukuję. Tel. 711-10, godz. 8-12. 63041-g

PIANINO „Förster” sprzedam. Kasprzaka 64 a, m. 37. 63037-g

SAMOCHOÓ osobowy „Moskwiacz-408” lub „Wartburg de Lux” po małym przebiegu, a najchętniej wylosowany w PKO pilnie kupię. Oferty „63050” Prasa, Piotrkowska 96.

2 ODDZIELNE pokoje lub pokój z częściowymi wygodami w Śródmieściu, zamienię na 2 pokoje z kuchnią z wygodami w Śródmieściu. Tel. 358-40, godz. 12-20. 62846-g

FUTRO damskie panofsky we gierskie sprzedam. Tel. 523-53, po 14. 63052-g

2 POKOJE, kuchnię, balkon, wszystkie wygodny (prócz c.o.) II p. przy Piotrkowskiej zamienię na pokój, kuchnię w blokach w centrum. Tel. 210-20, godz. 10-18. 62862-g

POKÓJ z kuchnią odstąpię na 2 lub 3 lata młodemu małżeństwu. Płatne z góry. Oferty „62897” Prasa, Piotrkowska 96.

CO? gdzie? KIEDY?

WAZNE TELEFONY
Informacja telefon. 03
Straż Pożarna 08
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 590-00
Informacja PKP 581-11
Informacja PKS 265-96
Pomoc drog. PZM 633-09

TEATRY
TEATR WIELKI — g. 19.00 „Zemsta nietoperza”
TEATR POWSZECHNY — godz. 17. „Rzecz listopadowa”
TEATR NOWY — godz. 17.00 „Zeglarz”
MAŁA SALA — godz. 20 „Bliski nieznanym”
TEATR JARACZY (w sali Teatru Rozmaitości) godz. 19.00 „Przedwiosnie”
TEATR „7.15” — godz. 15.00 „Zajączek Zorro”, godz. 19.15 „Parady”
OPERETKA — godz. 19 „Dziecięce C. Ewo”
TEATR PINOKIO — godz. 10 „Niespodzianka Pinokio”
TEATR ARLEKIN — nieczynny.

MUZEJA
MUZEUM HISTORII WŁOKIENICTWA (ul. Piotrkowska 292) czynne od godz. 10 do 17.
MUZEUM RUCHU Rewolucyjnego (Gdańska 13) czynne od g. 11-18
MUZEUM SZUKI (ul. Włocławskiej 36) — czynne w godz. 11-19
MUZEUM KATEDRY EWOLUCYONIZMU UL (Park Sienkiewicza) — czynne od godz. 10-17
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) — czynne w godz. 12-18

KINA
BALTIC — „Anna Karenina” od 1. 16. (radz.) godziny 10, 13, 16, 19.
POLONIA — „Agent o dwóch twarzach” (fr.) od 1. 14. g. 10, 13, 16, 19.
WISLA — „Zjazd rodzinny” od 16. (węg.) godz. 10, 13, 16, 19.
WOLNOŚĆ — „Lalka” od 14 pol., godz. 10, 13, 16, 19
WŁOENIARZ — „Lalka” od 1. 14 (pol.) g. 10.00, 13.00, 16.00, 19.00

ZACHĘTA — „Piękno i ból” (jap.) od 1. 18. g. 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00
ADRIA — „Pożegnania” (pol.) od 1. 16. g. 10.00, 12.30, 15.00, POZEGNANIE Z TYTUŁEM: „Królowa Krystyna” (USA) od 1. 16. g. 17.30, 20.00
CZAJKA — „Janosik” (czeski) od 1. 14 godz. 17. „Julia, Anna, Genowefa” (pol.) od 1. 16 godz. 19.15
ENERGETYK — nieczynne
GDYNIA — „Operacja św. Januara” od 1. 15. wt., godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
HALKA — „Piękne dni” od 1. 7. radz. g. 10, 12; „Za waszą i naszą wolność” od 1. 11 pol. godz. 15.30, 17, 18.30, 20
MAJA — „Czarodziejska lam pa Aladyna” od 1. 7. radz. godz. 10, 12, 14, 16, 18; „Wyspa Artura” od 1. 16. wt., godz. 20.
ŁACZNOŚĆ — „Old Surehand”
LDK — „Angelika i król” (fr.) od 1. 16. godz. 14.45, 17.15, 20.
MŁODA GWARDIA — „Kto mu otworzył drzwi” od 1. 14 (rum.) g. 10, 12, 14; „Kronika rodzinna” od 1. 16. (wt.) godz. 16, 18, 20
MUZA — „Miałem 19 lat” od 14. (NRD) godz. 13.30, 17.45, 20
OKA — „Druga prawda” (fr.) od 1. 16. g. 15.30, 17.45, 20.
POLESIE — „Piękna Angielka” (fr.) od 1. 16. g. 17, 19.
POPULARNE — „200 mil od domu” (USA) od 1. 7. g. 15, 17; „Casanova 70” (wt.) od 1. 16. godz. 19.
PRZEWIOSNIE — „Zenia, Zennia i Katusza” (radz.) od 1. 14. godz. 18, 19, 20
PIONIER — nieczynne
POKÓJ — „Hrabina Cosel” od 14. (pol.) g. 16, 19
REKORD — „Hrabina Cosel” od 1. 14 (pol.), godz. 10, 13, 16, 19
ROMA — nieczynne.
SOJUSZ — „Przed wojną” od 1. 14. (jugosl.) godz. 17, 19.
STOKI — „Berlin” od 1. 11 (radz.) g. 15.45, „Panowie z kompleksami” od 1. 16 (wt.) godz. 17.45, 20
STYLÓWY — STUDYJNE — „Nagie godziny” od 1. 16 (wt.) godz. 16, 18, 20

STUDIO — „Kat” od 1. 19 (hiszp.) godz. 16, 18, 20
SWIT — „Tumelio Faluch” od 17 (USA) godz. 10, 12, 14, 16, „Bokser i śmierć” od 16 (czeskośl.) godz. 18, 20
TATRY — Bajki: „Przygoda w lesie”, „Mały wysięg”, „Literka H”, „Robociek”, „Domek na kółkach”, „Brd dasek” g. 16, 17.
Kino filmów polskich: „Ostatni po Bogu” od 1. 14. godz. 18, 20.15

DYZURY APTEK
Gagarina 6, Tuwima 19, Piotrowska 25, Limanowskiego 1, Przybyszewskiego 86, Karolewska 46, Ossowskiego 4

DYZURY SZPITALI
Szpital im. H. Wof, ul. Łągowiecka 34/36 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnic Bałuty i Widzew oraz z dzielnic Górna z Rej. Poradni „K” ul. Cieszkowskiego 5 i Feińskiego.
Klinika WAM, ul. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnic Polesie oraz z dzielnic Górna z Rej. Poradni „K” ul. Lecznicza 6.
II Klinika Pol.-Gin. AM ul. Sterlinga 13 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnic Śródmieście i Rej. Poradni „K” ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60 oraz z dzielnic Górna z Rej. Poradni „K” ul. Odrzańska.
Szpital im. H. Jorjana, ul. Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnic Śródmieście z Rej. Poradni „K”, ul. Piotrkowska 107 i 269 oraz z dzielnic Górna z Rej. Poradni „K”, ul. Przybyszewskiego 107.
Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności — tel. 03.
Nocna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137, tel. 444-44 — zgłoszenia na wizyty domowe w godz. 19-5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godzinach 16-7.
Nocna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuski 46, tel. 324-09 — zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godzinach 19-5.

BATERIE DO SELGI

6F-22-cena det. - 10 zł - czas pracy - 25 godz.
6F-25-cena det. - 15 zł - czas pracy - 45 godz.

Baterie do nabycia w sklepach ZURT i innych sklepach elektrotechnicznych.

DWÓCH pracujących i uczących się poszukuje sublokatorskiego pokoju z niekregującym wejściem. Oferty „63042” Prasa, Piotrkowska 96.

POMOC do dziecka, dochodząca lub na stałe potrzebna. Szpitalna 2-36, tel. 422-31, po 17. 63104-g

WYCHOWAWCZYNI zapiekuje się dziećmi u siebie w domu — w dzień, w nocy, w dni powszednie, niedziele i święta. Browarna 3, tel. 420-37.

TECHNIK-fotograf (również w fotografii barwnej) przyjmie pracę w godzinach popołudniowych. Oferty „62891” Prasa, Piotrkowska 96.

ELEKTRONIK przyjmie pracę w wytwórni pocztówek dzwiękowych. Oferty „63037” Prasa, Piotrkowska 96.

ANDRZEJ Wiercok, Wysoka 10/14, zgubił leg. studencka nr 1894, wyd. przez PE Wydział Włókienniczy. 63003-g

SZKOŁA Cyrulskiego, Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42, uczą najnowszych tańców. Zapisy codziennie. 62804-G

WYPOZYCZALNIA sukien ślubnych, wieczorowych. Obr. Stalingradu 32, Podnieśńska.
NIEMIECKI, rosyjski, nauka, tłumaczenia, Keppe, Wigury 12, m. 5, front. 62491-G
UCZNIOM zaniedbanym, opóźnionym i trudnym w nauce pomaga magister Zaborski, Nawrot 13, m. 8, front, III p.

PRZEPRASZAM państwa Stypółów za zakłócenie spokoju w domu w dniu 30.XI. br. Wacław Roszewski, Albinów, pow. Łowicz. 63027-g

W POCIĄGU osobowym Łódź — Warszawa, pozostawiono 2.XII. lichtarz srebrny, Łaskawy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Łódź, Sienkiewicza 73, m. 4. 63065-g

BIURO Matrymonialne „Nep-tun” Gdańsk, Śniadeckich 13, prowadzone przez psychologa pomyślnie kojarzy małżeństwa. 8852-k

CZESŁAW Świtalski, Komunalna 29, zgubił pieczętkę o brzmieniu „X lek. wet. m. Łódź”. 63039-g

UWAGA PT Kaletnicy! Upriejmie powiadamy, że zakład nasz uruchomił produkcję plastiku Igelitowy, który polecamy. Krzeminski i S-ka, Łódź, Zachodnia 33 (przy Łutomiarskiej), tel. 535-19. 63065-g

NOWOCZESNY król damski, dziecięcy, opanujesz pod rękawicą. Wynalazek Mechlińskiej. Nawrot 32. 62021-g

Pracownicy poszukiwani

MAGAZYNIERÓW branży spożywczej przyjmie Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego, Hurtownia nr 2, w Łodzi, ul. Kilińskiego 88. Warunki pracy i płacy do omówienia.

ROZPRAWA DOKTORSKA

Dziekan i Rada Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 20 grudnia 1968 r. w Sali Konferencyjnej PE (ul. Zwirki 36, gmach chemii I p.) o godz. 13.00 odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. Kazimierza Janzaka pt. „Wyznaczenie chwilowej temperatury na powierzchni zębów przekładni ślimakowej w warunkach tarcia granicznego”.
Promotor — prof. zw. mgr inż. Witold Korewa — Politechnika Łódzka.
Recenzenci — prof. nadzw. mgr inż. Tadeusz Demeter — Politechnika Wrocławska.
— prof. nadzw. mgr inż. Zbigniew Kornberger — Politechnika Łódzka
— doc. dr Edward Kacki — Politechnika Łódzka.
Z rozprawą doktorską można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej PE. 8879-k

Uwaga!

zbliża się GWIAZDKA

Najmilszym prezentem los

Krajowej Loterii Pieniężnej

KUPIONY W KOLEKTURZE POLSKIEGO MONOPOLI LOTERYJNEGO, PLACÓWKACH, ORBISU i KIOSKACH, RUCHU

Studencka wyprawa „Afryka 69” wyruszy z UŁ na badania naukowe

Sluchacze UŁ przygotowują się do zorganizowania — pierwszej w kraju — studenckiej wyprawy naukowej do Afryki Zachodniej. Dojdzie ona do skutku dzięki dobre rozwijającej się pracy uniwersyteckiego klubu „Kontynenty” oraz studenckiego oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej, przy poparciu tej cennej inicjatywy przez ZSP, który jest wspólnie z władzami UŁ organizatorem wyprawy.

Wyprawa wyruszy do Afryki Zachodniej w początkach przyszłego roku. Przemierzy ona historyczny szlak morski — którym w 1882 r. na „Lucji — Margoracie” płynął kaliszanin Stefan Szolc-Rogozyski do Kamerunu na badania geograficzno-etnograficzne i dokona penetracji wybrzeży Zatoki Gwinejskiej oraz niektórych przylegających do niej obszarów: w Senegalu, Gwinei, Sierra Leo-

ne, Liberii, Wybrzeża Kości Słoniowej, Ghany, Dahomeju i Nigerii. Uczestnicy ekspedycji sporządzą m.in. inwentaryzację wybranych obiektów archeologicznych oraz wybiorą miejsca pod przyszłe stacjonarne badania etnograficzne. Zbiorą również eksponaty, sporządzą fotografie i nakręcą filmy z wyprawy.

Kierownikiem ekspedycji „Afryka — 69” jest rektor UŁ prof. dr A. Nadolski. W skład ekipy wchodzi również mgr K. Walenta, mgr B. Wojtowitz oraz studenci T. Grabarczyk i A. Mikołajczyk. Ostatnio odbyła się w Łodzi miła uroczystość przekazania przez B. Natorską — przew. Zarz. Gł. ZPPWOiS — wyposażenia osobistego dla członków ekipy oraz technicznego. Łódź wiózków nitca wspomoga w ten sposób naukowe poczynania młodzieży studenckiej.

(w)

Debussy — w PWSM

W sali PWSM (Gdańska 32) odbędzie się 11 bm. o godz. 19 koncert kameralny poświęcony twórczości Cl. Debussy'ego. Wykonawcy: L. Skowron — śpiew, K. Bacewicz — fortepian, Z. Hodor — skrzypce i

kwartet WOSPR z Katowic w składzie Cz. Prejsnar — I skrzypce, W. Musiał — II skrzypce, J. Pyzik — altówka, P. Głombik — wiolonczela. Wstęp wolny.

V Łódzkie Spotkania Teatralne

„Bóg deszczu” dla teatru „Gong 2”

W ub. niedzielę zakończyły się V Łódzkie Spotkania Teatralne. Jury obradujące pod przewodnictwem Romana Sykały przyznało nagrody.

Główną nagrodę przechodnią w postaci „Boga deszczu” — rzeźby W. Kondka oraz nagrodę przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi otrzymał AT UMCS „Gong 2” z Lublina za spektakl „Testament” wg Villona.

Nagrodę „Dziennika Łódzkiego” przyznano „Teatrowi 38” z Krakowa za podjęcie aktualnej problematyki politycznej w spektaklu „Kot i mysz” wg G. Grassa.

Nagroda specjalna przypadła w udziale Stanisławowi Tymowi za tekst sztuki „Kochany panie Ionesco” wystawionej w STS — Warszawy.

Nagrody indywidualne otrzymali ponadto Wojciech Boratyński za inscenizację w Teatrze „Sigma” spektaklu „Książę Marek” wg Słowackiego, Andrzej Rozhin — za adaptację i inscenizację „Testamentu” Villona, Jacek Popiołek — za muzykę do przedstawienia „Testamentu” oraz Jan Guntner za adaptację powieści „Kot i mysz” G. Grassa.

Odrębne jury studenckie również nagrodziło lubelski „Gong 2” za „Testament” oraz wyróżniło spektakl warszawskiego STS.

Ponadto jury to wyróżniło aktorów grających w epizodach — S. Bartoszewicz z Łódzkiej „Cytryny”, A. Nikonorowa z „Gongu-2” i M. Żukowską z „Sigmy”. (kat)

Pierwszy „rodowity szczecinianin” na ślubnym kobiercu

W sobotę w Urzędzie Stanu Cywilnego Szczecina — Dąbie stanął na ślubnym kobiercu — pierwszy urodzony tu po wojnie „rodowity szczecinianin” — Zdzisław Trzeciecki. 23-letni dziś plutonowy Trzeciecki urodził się 14 maja 1945 roku, zaledwie w kilkanaście dni po wyzwoleniu Szczecina. Jego rodzice przybyli tu z wojennej tułaczki z Niemiec, dokąd zostali wywiezieni na roboty przymusowe.

Na marginesie warto przypomnieć 300-tysięczny mieszkańca Szczecina. Jest nim — Marek Mroczek, który kończy już 5 lat. Niedługo, bo chyba już w przyszłym roku — szcześciński Urząd Statystyczny zarejestruje 350-tysięcznego mieszkańca tego dynamicznie rozwijającego się miasta.

Radio i TV

WTOREK — 19 GRUDNIA 1968

PROGRAM I

8.00 Dziennik, 8.20 Mel. rozryw. kowe, 3.44 Koncert żywych, 9.00 „Nieboska komedia”, 9.30 Tańce ludowe, 9.40 „Czerwona czapka” — bajka, 10.00 „Lata spokojnego słońca” — fragm., 10.20 Koncert, 10.50 „Czucie słowa”, 11.00 „Taleko”, 11.30 Orkiestra rozrywkowa, 11.49 „Rodzice a dziecko — start siedmiolatka”, 12.10 Koncert z polonezem, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Sława Ignacego Paderewskiego, 13.25 Muzyka ludowa, 13.40 Wieczerze, 14.00 „Lata spokojnego słońca”, 14.20 Muzyka operowa, 15.00 Wład, 15.05 Aud. dla klas licealnych, 15.30 „Podróż bez biletu”, 15.55 Prezentujemy zawsze ubezpieczony, 16.00 Popołudnie z młodzieżą, 18.40 Muz. i akt. 19.05 „Praktyczna Pani”, 19.20 Mój dom, moje osiedle, 19.35 Wojsko, wojsko, 20.00 Dziennik, 20.26 Kronika sport., 20.40 Romantycy — słuch., 21.45 Kompozytor i jego piosenki, 22.05 Fel. Red. Społ., 22.15 Opowiadki współczesne, 22.30 Koncert Chóru Chłopskiego i Męskiego p. d. S. Stulgrosza, 22.50 Gra Ork. Count Basie, 23.00 II wyd. „Dziennika”, 23.10 Wład, sport., 23.15 Po raz pierwszy na antenie, 24.00 Wład.

PROGRAM II

8.30 Wład, 8.35 Pod rozługą opłmi, 8.55 Gra reprezentacyjna ork. det. Pomorskiego Okręgu Wojsk., 9.15 Na organach Hammonda — gra Erich Sendl, 9.30 Wład, 9.35 Z życia Związku Radzieckiego, 9.55 Pogodne melodie, 10.25 Piszczak i kszątki — aud., 10.55 H. Vjlla Lobos „Puszca Amazonki”

— poemat, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Komunikaty, 12.50 (L) Sąd idzie — rep., 12.45 (L) Moj antykwariat muzyczny — aud., 13.15 (L) Transkrypcje orkiestrowe muzyki poważnej, 13.25 Migawki z Kairu i Luxoru — fragm., 13.45 R. Strauss — poemat symf., 14.20 Piosenki żołnierskie, 14.45 Błękitna szafeta, 15.00 Co się nam w tej audycji najbardziej podoba, 15.30 Utwory fortepianowe, 15.50 Mieszkamy na Ziemi, 16.00 Wład, 16.05 Muzyka polska, 16.45 (L) Aktualności Łódzkie, 17.00 (L) Otwarte drzwi — opow., 17.25 (L) Utwory kompozytorów łódzkich, 17.35 (L) Kalejdoskop muzyczny, 18.05 (L) Runda z piosenką, 18.30 Rzecz o Nikiforze — rep., 18.45 Lekcja jez. ang., 19.00 Wład, 19.07 Alfabet ork. rozrywkowych, 19.30 Rep. literacki, 19.50 Węgierskie uczestniczki Festiwalu Sopot, 20.10 Wład, 20.15 Sopot, 20.19 (L) Koncert rozrywkowy, 21.00 Z kraju i ze świata, 21.27 Wład, sport., 21.31 Muzyka polska w 50-lecie, 22.30 Spotkanie przy półce — W. Majerówna, 22.45 Echo europejskich festiwali muzycznych, 23.15 Przegłądy i poglądy, 23.25 Muzyka tańcząca, 23.50 Wład.

PROGRAM III

17.05 Piosenki — mistrzów piosenki, 17.30 „Mankut” — odc., 17.40 Cztery temperamy — jazz dla melomani, 18.00 Ekspres przez świat, 18.05 Na estradzie Artur Młodnicki, 18.25 Nagradz i zaspiewaj, 18.40 Siodkę piosenki, 19.00 Mała encyklopedia wielkiego dramatu, 19.30 Samba na jedną nutę, 19.45 Cztery temperamy — big-beat dla flegmatyków — 20.00 Rozbita szara — rep., 20.20 Nowe, nowe i najnowsze, 21.00 Wszystko o Finlandii — magazyn, 21.20 Rozszyfrowujemy piosenkę, 21.40 Na poboczu wielkiej polityki, 21.50 V. Bellini „Purytanie”, 22.00 Fakty dnia, 22.07 Gwiazda siedmiu wieców — Sylvia Vartan, 22.15 Odc. pow., „Kilka dni w Reno” — Patricia Quintina, 22.45 Cztery temperamy — kolysanki, 23.00 Miniatury poetyckie, 23.05 J. S. Bach — I koncert na trzy fortepiany d-moll.

TELEWIZJA

9.55 Język polski dla klas I lic.: „Makbet” — W. Szekspira, 10.35 „Cyrk” — film fab. prod. radz. (P), 12.45 Przysposobienie rolnicze, 15.05 Przysposobienie rolnicze, 15.40 Matematyka I roku: „Pochodna funkcji” (cz. V) i „Funkcje hiperboliczne” (Wr.), 16.45 Dzieńnik, 16.55 Dla dzieci: „Zreczęce” (P), 17.15 „Z drugiej strony szklanego ekranu”, 17.30 Wiadomości dnia (L), 17.45 Ślaska dzień powszedni (K), 18.20 „Słuta polska”, 18.50 „Azymut” — młodzieżowy magazyn wojoskowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Gorączka w El Pao” — film fab. prod. franc.-meks. (P), 21.40 „Nie sa ma nauka” — program redakcyjny młodzieżowej, 22.10 Dziennik, 22.30 Matematyka I roku — powtórzenie (Wr.).

DZIS W ŁÓDZKIEJ TV

Dzisiaj o godz. 17.30 w „Wiadomościach dnia” Łódzka TV omówi niezwykle ważny problem ochrony przeciwpożarowej Łodzi, ilustrowany zdjęciami filmowymi.

Z powodu zgonu nieodzwanowanego Kolegi
S. + P.
Franciszka Maksajdy
Zonie i córce szczerze wyraży współczucia składają:
KOLEŻANKI I KOLEDZY Z SEKCJI KALENICZORYMARSKIEJ PRZY CECHU RZEMIOSŁ SKÓRZANYCH W ŁODZI.

Dnia 8 grudnia 1968 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 66, najukochańszy Mąż, Tatus i Teść
S. + P.
STEFAN ZDEP
mistrz chołewkarski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11. XII. br., o godz. 14.30 na cmentarzu rzym.-kat. św. Anny, Zarzew, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w żalu
ZONA, CÓRKA, SYN SYNOWA.

Pani dr Urszuli Grochowskiej-Gielec wyraży głębokie współczucia z powodu tragicznej śmierci

BRATA
Kazimierza Grochowskiego
składają
PRACOWNICY PORADNI P/GRUŻLICZEJ I STACJI BADAN RADIOFOTOGRAFICZNYCH DZIELNICY ŁÓDZ-POLESIE.

W dniu 8 grudnia 1968 r. po długich cierpieniach, zmarła nagle, najukochańsza Matka i Babcia
S. + P.
Katarzyna Hodyra
z domu Cichoń.

Wyprowadzenie drogich zwłok nastąpi dnia 11 grudnia br., o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym powiadamiamy pogrzeżeni w smutku
CÓRKA, WNUKI I RODZINA.

ODZIEŻ — damską młodzieżową

OFERUJE

Sklep branżowy przemysłu odzieżowego

„MODA”

Zachodnia nr 24, telefon 551-82

Wiedząny urlop majora Downara

STRESZCZENIE TRZECH POPRZEDNICH ODCINKÓW

W jednym z hoteli w Sopocie została zamordowana żona utędogo archeologa — profesora Skoczyńskiego. Przebywający akurat w tej miejscowości na urlopie major Downar pomaga swemu przyjacielowi Sarneckiemu w wykryciu sprawcy. Obaj, jako pierwszego z podejrzanych, przesłuchują meża zamordowanej — prof. Skoczyńskiego. Podejrzany, z początku milczący, w końcu zaczyna mówić, wyjaśniając, iż pożycie małżeńskie z żoną nie układało się najlepiej.

- Miałbym ochotę przejść się do Orłowa na plażę — powiedział po chwili.
- Co tam chcesz robić?
- Chciałbym odnaleźć sympatię pana profesora.
- Skąd wiesz o jej istnieniu?
- Widziałem ją. Ładna dziewczyna.
- Powiedziała ci, że jest przyjaciółką profesora?
- Nie potrzebowała mi mówić. Widziałem ich w zupełnie niedwuznacznej sytuacji. To na pewno nie był wykład o najnowszych wykopaliskach. Odprowadził ją do domu...

- To wiesz nawet gdzie ona mieszka?
- Tak.
- Szedłeś za nimi? — zdziwił się Sarnecki.
- Dlaczego wtedy tak cię to zainteresowało? Downar trochę się zmieszal.
- No cóż... Muszę ci się przyznać. Próbowalem ją poderwać. Podobała mi się. Poszedłem któregoś dnia na plażę do Orłowa i tam poznałem ją na molo. Sliczna dziewczyna. Wcale się nie dziwił profesorowi. Dała mi fałszywy adres. Wic potem, kiedy ją zobaczyłem ze Skoczyńskim...
- To znaczy, że ci z nią nie wyszło — uśmiechnął się Sarnecki.
- Nie bardzo. Wiesz... ja nie lubię zbyt długo chodzić koło tych spraw. Z wiekiem zrobiłem się leniwy. Po prostu nie chce mi się tracić zbyt dużo energii.
- Byłoby dobrze z nią porozmawiać.
- Downar kiwnął głową.
- To na pewno.

— Znaleźli ją na plaży. Błękitny elastyczny kostium efektownie podkreślał złotawą opaleniznę.

Downar spostrzegł ją z daleka i tracił przyjaźnia.

- Widział ją? Wyciera się ręcznikiem. To ona. Ta z jasnymi włosami.
- Sarnecki gwizdnął cicho.
- Ale babka...
- Podeszli bliżej.
- Dzień dobry — powiedział Downar.
- Ucieszyła się.
- O, pan Stefan! Dzień dobry. Dawno pani nie widziałam. Gdzie się pan podziwiał?
- Sukałem pani, ale niesieły na próżno. Ten adres, który mi pani podała, był fałszywy. Mieszka tam jakaś staruszka. Nie wiem dlaczego tak mnie pani nabrala.
- Rozesmiała się. Odgarnęła z czoła włosy i powiedziała:
- Bo pan z miejsca wziął trochę za ostre tempo, a ja tego nie lubię.
- A jakich mężczyzn pan lubi?
- Delikatnych i cierpliwych.
- O tak. Archeologia wymaga dużo cierpliwości.
- Spojrzała na niego uważnie.
- Co pan chce przez to powiedzieć?
- Może byś mnie wreszcie przedstawił — wtrącił się do rozmowy Sarnecki.
- Ach, prawda. Bardzo przepraszam. Pani pozwoli sobie przedstawić. To jest mój przyjaciel. Znakomity piływak.
- Sarnecki mocno uściłnął dłoń dziewczyny.
- Miło mi panią poznać. Stefan dużo opowiadał mi o pani.
- Uśmiechnęła się.
- O, tak dużo chyba nie mógł opowiadać. Widzieliśmy się zaledwie dwa razy.
- Wystarczy raz panią zobaczyć, żeby mieć bardzo dużo do opowiadania — powiedział z galanterią Sarnecki. — Dawno pani nad morzem?
- Już trzeci tydzień.
- A gdzie pani stale mieszka?

- W Warszawie. Dlaczego pan pyta?
- Tak sobie. Z przyzwyczajenia. Lubie wiedzieć gdzie mieszkają najpiękniejsze kobiety.
- Spojrzała na niego spod rzęs.
- Zdaje się, że ma pan zamiar zdobyć moje względy komplementami nie pierwszej świeżości.
- Och, tak trudno teraz o świeżość towar — rozesmiał się Sarnecki. — A co do moich zamiarów, to przede wszystkim mam zamiar podziwiać pani urodę.
- Jest pan niemożliwy.
- Szukałem pani wczoraj i przedwczoraj — powiedział Downar — Byłem wczoraj wieczorem w Oriowie. Myślałem, że panią spotkam.
- To mogło się łatwo zdarzyć, bo ja właśnie wczoraj wieczorem poszłam brzegiem morza na samotny spacer w kierunku Sopotu.
- Żałuję, żeśmy się rozminęli. A o której godzinie tak pani romantycznie spacerowała nad morzem?
- Nie pamiętam. Była chyba dziewiąta, a może później.
- No to ja właśnie o tej porze kręciłem się po Oriowie. Tylko, że szedłem górą, nie plażą. Szkoda, żeśmy się nie spotkali. Myślałem o pani.
- To bardzo miło z pana strony.
- Downar utkwil uważne spojrzenie w niebieskich oczach dziewczyny.
- Czy pani wie, że profesor Skoczyński przeżywa teraz bardzo ciężkie chwile? — powiedział niespodziewanie.
- Dlaczego pan sądzi, że interesują mnie przeżycia profesora Skoczyńskiego? — spytała.
- Bo to pani przyjaciel.
- Skąd to przypuszczenie?

Redakcja kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL” Łódź 11, skrytka nr 83. Telefony centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204 75. II sekretarz 203-04. Działy: miejski 228-32, 337 47 sportowy 208-55, społeczno-ekonomiczny 223-05 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10. Istotów i interwencji 343-80 (trekopolów nie zamówionych red. nie zwraca). Kulturalny 223-05. „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolorpizat i prenumeratora: Prasa, Upowaz. Prasy i Książki do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacjami o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.